KONGRES PRZYSZŁOŚCI
SPOTKAJMY SIĘ ONLINE!
09 06 2020
JUŻ JUTRO
KongresPrzyszlosci
Zapraszamy od godz. 11.00
KONGRES PRZYSZŁOŚCI
ORGANIZATOR GRUPA WM
PATRONAT HONOROWY MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO GUSTAW MAREK BRZEZIN
PARTNER BNP PARIBAS

PONIEDZIAŁEK |08|06|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Gazeta Olsztyńska" 106 653 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 118 NR 130 (20250)

Fot. Zbigniew Woźniak

W Gniewinie szukają ratowników do Olsztyna \5

4 MILIARDY NA „KORKI" \2

SKARB ODNALEZIONO W EŁKU \4

WYBORY REKTORA UWM \6-7

BĘDZIE TAKA CZARNA LISTA? \11

DO WOJSKA W RĘKAWICZKACH \12

STOMIL SOSNOWCA ZNOWU NIE ZDOBYŁ \19

ISSN 0137-9127

eprasa.pl b69b6e735b

KONGRES PRZYSZŁOŚCI ONLINE — 9 CZERWCA
1. DOBRE PRAKTYKI SAMORZĄDOWE W CZASIE PANDEMII, GODZ. 11-12
2. ZDALNE ŻYCIE – NAUKA, PRACA I PROWADZENIE BIZNESU ONLINE!, GODZ. 12-13
3. WIRTUALNA BANKOWOŚĆ – ZDALNE ROZWIĄZANIA W OBSŁUDZE KLIENTA, GODZ. 13-13.30
SPOTKAJMY SIĘ NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

4 MILIARDY NA „KORKI"

MATURA\\\ Najważniejszy egzamin w życiu, czy tylko zwykła formalność? Inwestycja w przyszłość, a może strata czasu? Matura od dawna dzieli opinię publiczną. Jedni o świadectwie dojrzałości marzą, drudzy je lekceważą.

W tym roku do matury podejdzie tysiące abiturientów. Jest wśród nich Martyna. Gdy dopada ją przedmaturalny stres, powtarza słynną sentencję Oscara Wilde'a: „życie jest zbyt poważne, by traktować je na serio". — Bo dystans do świata jest niezbędny — tłumaczy maturzystka. — Paradoksalnie, gdy na czymś nam śmiertelnie zależy, istnieje duża szansa, że nigdy tego nie osiągniemy. Pojawia się wówczas nadmierny strach przed popełnieniem błędu, poniesieniem porażki. Co z kolei obniża naszą efektywność.

Takiego dystansu brakowało Katarzynie. Dziś przyznaje, że bardzo tego żałuje. — Do szkoły średniej uczęszczałam 15 lat temu. Panowała wówczas ogromna presja na egzamin dojrzałości — wspomina. — Wmawiano nam, że jeśli otrzymamy słabe wyniki i nie dostaniemy się na studia, to czeka nas katastrofa. Bezrobocie, nędza, śmierć pod płotem. No więc harowałam jak wół. Zdałam maturę całkiem przyzwoicie. Wkrótce poszłam na studia. Jednak gdybym mogła cofnąć czas, postąpiłabym zupełnie inaczej.

Fot. Archiwum GO

W TYM ROKU Z POWODU EPIDEMII KORONAWIRUSA ODWOŁANO EGZAMINY USTNE. MATURA BĘDZIE TYLKO W FORMIE PISEMNEJ. TEGOROCZNYM MATURZYSTOM ŻYCZYMY POŁAMANIA PIÓR I SERII ZWYCIĘSTW.

MATURA JEDNAK SIĘ NIE OPŁACA?

— Jak najbardziej się opłaca — przyznaje Katarzyna. — Ale głównie tym, którzy robią na tym biznes — dodaje po chwili. — Mam tu na myśli armię nauczycieli oraz studentów, dorabiających na korepetycjach. Istnieje też sporo centrów edukacyjnych, oferujących kursy maturalne zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych. Takie inicjatywy cieszą się sporą popularnością. Na dodatkowe zajęcia chodzą zarówno słabi uczniowie, jak i ci, którzy świetnie radzą sobie z nauką. Bo chcą być jeszcze lepsi.

Karol, choć ma za sobą miesiące pilnej nauki, nie kryje obaw. — Wielu z nas miało utrudniony dostęp do edukacji. Wszystko przez epidemię koronawirusa i zamknięte szkoły. System wsparcia ze strony nauczycieli nie zawsze działał, jak należy. Często musiałem radzić sobie sam.

Najwięcej wysiłku chłopak włożył w matematykę i język rosyjski. — Matma, to moja pięta Achillesowa. „Rusek" to moja pasja — mówi. — Marzę o zawodzie tłumacza. Chciałbym przekładać współczesnych rosyjskich pisarzy na język polski. Ewentualnie zająć się tłumaczeniem tekstów specjalistycznych i prawniczych. Składam papiery na filologię rosyjską. Myślę, że ten kierunek ma przyszłość.

Czy dobrze zdana matura pomaga spełniać marzenia? — Wierzę, że tak — przyznaje Karol. — Gdybym myślał inaczej, nie przykładałbym się do niej. Oczywiście życie pisze różne scenariusze. Żaden egzamin dojrzałości, żaden tytuł magistra nie zagwarantuje sukcesu. Dlatego oprócz studiów planuję zrobić kurs prawa jazdy kat. C. Wkrótce podejmę też pracę dorywczą, by już teraz zdobywać doświadczenie zawodowe.

MATURA KOSZTUJE

Według Ministerstwa Edukacji Narodowej, w ciągu roku, polscy rodzice wydają na „korki" ok. 4 mld zł! Szacunki oparto na badaniach Systemu informacji oświatowej i CBOS. Wynika z nich, że ok. 760 tys. uczniów regularnie korzysta z lekcji dodatkowych. Obecnie średnia cena za godzinę korepetycji plasuje się na poziomie 60 zł. Prywatne lekcje pobiera się zwykle kilka razy w tygodniu przez cały rok szkolny. Gdy pomnożymy te liczby, uzyskamy wynik idący w miliardy złotych. Problem w tym, że indywidualne zajęcia to przede wszystkim szara strefa. Korepetytorzy rzadko rejestrują taką działalność. Stąd trudno o precyzyjne dane. Jednak łatwo się domyślić, iż największą grupę klientów stanowią tutaj uczniowie szkół średnich, w tym maturzyści. Dodatkowe pieniądze przynosi także sprawdzanie prac maturalnych. Od 20 do 30 zł za jeden arkusz egzaminacyjny. Stawka zależy od przedmiotu, stażu pracy, czy naukowego stopnia egzaminatora. Przeważnie na jedną osobę przypada od 40 do 50 arkuszy. Ten, kto pracuje szybko, w kilka dni zarobi 1200 — 1500 zł.

BOND W ŁAWCE

Na zysk mogą liczyć też podmioty, mające niewiele wspólnego z edukacją. Mowa tu o firmach, oferujących aparaturę szpiegowską. Ta okazuje się pomocna na egzaminach. Mikroskopijne ściągi zapisane drobnym maczkiem odchodzą do lamusa. Maturzysta XXI wieku sięga po sprzęt, którego nie powstydziłby się James Bond. Na przykład guzik wyposażony w kamerę z dostępem do internetu. Treść arkusza egzaminacyjnego jest skanowana i wysyłana do osoby z zewnątrz. Następnie uczeń otrzymuje odpowiedzi za pośrednictwem umieszczonej w uchu mikrosłuchawki, Tajne operacje tego typu kosztują nawet kilka tysięcy złotych. Chętnych jednak nie brakuje.

— Ale czy to ma jakikolwiek sens? — zastanawia się Katarzyna. — W okresie studiów poznałam różnych ludzi. Niektórzy naprawdę słabo wypadli na maturze. A jednak prędzej czy później dostawali się na upragniony kierunek. Potem poszłam do pracy. Spotkałam osoby, które w ogóle matury nie miały, a radziły sobie w życiu lepiej, niż ja.

Na marginesie warto zaznaczyć, iż ściąganie na maturze to przestępstwo. W Kodeksie Karnym łamanie zasad egzaminu interpretuje się jako „usiłowanie dokonania wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu". Przyłapanym grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

— Jako społeczeństwo mamy dziwny stosunek do edukacji — ocenia Michał, absolwent UWM. — Uważamy ją za kompletnie nieprzydatną. Jednocześnie nie poważamy osób, które nie mają matury. Choć w gronie tym nierzadko znajdują się ludzie utalentowani i szanowani. Na przykład Andrzej Wajda czy Zbigniew Hołdys.

Skąd się to bierze? — To wynika ze zmian mentalności. Zmierzamy w kierunku chłodnego pragmatyzmu. Już teraz mamy tendencję przeliczania wszystkiego na pieniądze. Jeśli trud nie przekłada się na sukces finansowy, uznajemy go za bezsensowny, niewarty zachodu. Niestety to prowadzi do spłycenia sfery wartości i zubaża naszą kulturę.

Michał ma 32 lata. Wśród jego rówieśników pokutuje przekonanie, że matura jest w życiu mało przydatna. — Ale dla mnie to była forma terapii — przyznaje. — Szczególnie egzamin ustny z języka polskiego. Tego dnia okropnie się denerwowałem. Nie mogłem jeść, trzęsły mi się ręce. Znajomych z klasy też zjadła trema. Kiedy kolej przyszła na mnie, po prostu wziąłem głęboki wdech i wszedłem do sali.

Chłopak stanął przed komisją. Składała się z trzech osób. — Przywitałem się i zacząłem prezentację. Nagle stało się coś dziwnego. Cały stres zniknął, ulotnił się. Omawiałem konstrukcję bohaterów w prozie Bolesława Prusa. A czułem się, jakbym siedział w knajpie przy piwku, a nie na egzaminie. Potem wywiązała się dyskusja z przewodniczącym. Jedno pytanie położyło mnie na łopatki. Mimo to uzyskałem maksymalną liczbę punktów. Ulga była ogromna. Przeżyłem coś w rodzaju katharsis.

Michał odzyskał także wiarę we własne możliwości. — Okres liceum był dla mnie pasmem porażek, matura serią zwycięstw — podsumowuje. — Zdobyte wówczas papierki na niewiele się przydały, ale lubię powracać do tamtych chwil. Chętnie sięgam po muzykę, którą wtedy słuchałem, po książki, które czytałem. Czasem to naprawdę pomaga. **IB**

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska 89 539 76 40
Mirosław Wieczorek 89 539 76 40
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b69b6e735b

KONGRES PRZYSZŁOŚCI
SPOTKAJMY SIĘ ONLINE!
09 06 2020
KongresPrzyszlosci
Zapraszamy od godz. 11.00

DOBRE PRAKTYKI SAMORZĄDOWE W CZASIE PANDEMII

PRELEGENT
Tomasz Andrukiewicz
Prezydent Ełku

— Koronawirus głęboko oddziałuje na gospodarkę; widoczny jest spadek dochodów i obniżenie płynności firm, ale także polskich gmin, miast, powiatów i województw. Ministerstwo Finansów w kwietniu przekazało nam aż 42 proc. środków z podatku PIT mniej (tj. o 2 mln zł) niż w analogicznym okresie rok temu, a za pierwsze cztery miesiące w sumie jest to mniej o ok. 2,3 mln zł. Jako polskie miasta, gminy, powiaty zrzeszone w Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich, Związku Metropolii złożyliśmy oświadczenie i wnioski do Sejmu, Senatu i rządu o pilne przyjęcie tarczy samorządowej, wspomagającej polskie miasta. Zaproponowana pomoc rządu ogranicza się do zgody na większe zadłużanie się. Ale my nie chcemy się zadłużać. Potrzebna jest tarcza, na wzór tej, jaka została stworzona dla przedsiębiorców. Jesteśmy przecież częścią gospodarki. Proponowaliśmy, aby tarczą objąć jednostki miejskie i spółki odpowiedzialne chociażby za transport czy kulturę. Jednostki, które swoje wydatki w części pokrywały z dochodów, a z powodu koronawirusa je utraciły. A spadek dochodów jest już widoczny. Obniżyliśmy stawki czynszowe za dzierżawę gruntu przeznaczonego na ogródki konsumpcyjne do 1,00 zł netto/mkw./miesiąc. To kolejny element wsparcia ełckiego biznesu i właścicieli lokali gastronomicznych w ramach pakietu osłonowego dla przedsiębiorców „Wsparcie". Na przykład każdemu najemcy komunalnego lokalu użytkowego odraczany będzie termin płatności czynszu za lokal, w którym prowadzi działalność gospodarczą, na okres do 60 dni.
Co będzie dalej, czy będziemy musieli szukać kolejnych oszczędności – zobaczymy.

PRELEGENT
Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka

— Dochody samorządów nagle i gwałtownie tąpnęły, ponieważ niemal całkowicie z dnia na dzień zatrzymała się gospodarka. Przerwano łańcuch dostaw, zamknięte zostały zakłady, ograniczono dostęp do sklepów i usług. Budżety samorządów są bardzo ściśle związane z podatkami, a skoro gospodarka została zamrożona, to i jednocześnie zamrożone zostały dochody. Wydatki jednak nie zmniejszyły się, a nawet wzrosły, i obecnie najtrudniejsze jest zbilansowanie bieżących dochodów z wydatkami. Mimo braku zajęć w budynkach szkół wydatki na oświatę są obecnie najbardziej bolesną maczugą finansową. Bez szybkich i zdecydowanych zmian w subwencjonowaniu np. wynagrodzeń samorządy będą zmuszone szukać oszczędności nawet w oświacie, co powinno być ostatecznością. W Giżycku zastosowaliśmy bardzo szerokie formy pomocy w sferze gospodarczej i społecznej. Powołany został specjalny zespół, który działa od pierwszych dni epidemii, reagując przez całą dobę na bieżąco na każde zdarzenie. Zapewniliśmy potrzebującym miejsca kwarantanny, żywność, leki, opiekę socjalną i psychologiczną. Przedsiębiorcy mogą skorzystać ze zwolnień podatkowych za okres od kwietnia do czerwca lub przedłużenia terminu płatności do 30 września. Odstąpiliśmy od pobierania czynszów i znacznie je obniżyliśmy. Zastosowane zostało też nadzwyczajne rozłożenie na raty wraz z odroczeniem terminów płatności. Na ten rok ustalona została symboliczna stawka za zajęcie pasa drogowego na ogródki gastronomiczne, aby pomóc branży jak najszybciej odrobić straty, a jednocześnie zwiększyć bezpieczeństwo klientów.

PRELEGENT
Maciej Wróbel
Z-ca Burmistrza Kętrzyna

— Nasze działania związane z walką z COVID-19 rozpoczęliśmy od razu, jak tylko rząd zaczął wprowadzać obostrzenia. Jako pierwsze po Krakowie miasto w Polsce zawiesiliśmy strefę płatnego parkowania i funkcjonowanie komunikacji miejskiej po to, żeby ograniczyć przemieszczanie się mieszkańców. Ważne było wsparcie szpitala powiatowego, dlatego wyasygnowaliśmy 347 tysięcy złotych na zakup potrzebnego placówce sprzętu. Kupiliśmy też 10 tysięcy maseczek dla seniorów, a kolejnych 20 tysięcy pozyskaliśmy w ramach akcji „Maseczki dla Polski". Uruchomiliśmy specjalną infolinię dla seniorów i stworzyliśmy centrum wolontariatu, aby pomóc najstarszym osobom w robieniu zakupów. Ważne było też komunikowanie wszystkiego mieszkańcom miasta, aby mieli informacje z pierwszej ręki, robiliśmy to w formie wideo na miejskich profilu społecznościowym. Nagraliśmy też spot „Zostań w domu" z udziałem mieszkańców.
Przygotowaliśmy „Pakiet dla biznesu" z zestawem ulg dla przedsiębiorców, a także zamroziliśmy zatrudnienie w miejskich jednostkach. Niestety konsekwencje dla budżetu miasta są poważne, bo maleją wpływy z podatków. Tylko z PIT otrzymaliśmy o 1,1 mln zł mniej środków. W tej chwili wdrażamy plan oszczędnościowy, ale robimy to tak, aby mieszkańcy tego nie odczuli.

PRELEGENT
Daniel Zadworny
Wójt Gminy Dywity

— Wsparcie lokalnych firm w partnerskich mediach, zwolnienia z podatku od nieruchomości, utrzymanie sprzedaży na wiejskim targowisku, społeczna akcja szycia maseczek czy niezamykanie urzędu dla interesantów — to przykłady dobrych praktyk zastosowanych przez gminę Dywity w trudnym okresie pandemii. Pod koniec kwietnia Rada Gminy Dywity podjęła uchwałę dotyczącą zwolnienia z podatku od nieruchomości przedsiębiorców na okres 6 miesięcy, od kwietnia do końca września 2020 roku. Urząd Gminy nie zamknął się dla interesantów ani na jeden dzień. Były ograniczenia w obsłudze, ale najważniejsze sprawy można było załatwić w siedzibie gminy. Wobec początkowych braków na rynku gmina wspólnie z wolontariuszami, stowarzyszeniami i karmelitankami ze Spręcowa uruchomiła akcję społecznego szycia maseczek. Są jednak również powody do niepokoju, bo już teraz widać, że koronawirus wpłynął negatywnie na dochody gminy. Za kwiecień samorząd otrzymał z Ministerstwa Finansów o 40 proc. mniejsze wpływy z PIT. Przy takiej tendencji w skali roku możemy mieć do czynienia z ubytkiem w dochodach z tego tytułu rzędu ok. 7 mln zł. To bardzo dużo. Warto dodać, że te środki wykorzystywane są przez nas od wielu lat właśnie na inwestycje. Jeśli taka sytuacja będzie nadal, to cofniemy się z budżetem o jakieś 5 lat. Zaciskamy pasa, analizujemy inwestycje, powołałem zespół, który rekomendował wszystkim referatom urzędu, szkołom, przedszkolom oraz jednostkom organizacyjnym ograniczenie wydatków bieżących na poziomie 15 proc. Teraz to my jako samorząd czekamy na tarczę antykryzysową od rządu. Na przykład poprzez zwiększenie udziału samorządów w dochodach z PIT.

KONGRES PRZYSZŁOŚCI
ORGANIZATOR
GRUPAWM
PATRONAT HONOROWY
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
GUSTAW MAREK BRZEZIN
PARTNER
BNP PARIBAS
312200TBS-0-K

eprasa.pl b69b6e735b

NIEZWYKŁE ZNALEZISKO

ZABYTKI\\\Na ełckim osiedlu Konieczki pasjonaci ze Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Jaćwież" odkryli niemal pół tysiąca monet, które mają ok. 350 lat.

Fot. Maciej Chrościelewski

Fot. Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Jaćwież

Do takich odkryć w naszym rejonie nie dochodzi często, a rangę obecnego zwiększa fakt, iż odkopane monety pochodzą z pierwszej połowy XVII wieku. W tamtych czasach Ełk i Mazury były częścią Prus Książęcych, państwa utworzonego w wyniku tzw. Hołdu Pruskiego (1525), kiedy to ostatni Wieki Mistrz krzyżaków rezydujący w Prusach, Albrecht Hohenzollern, ukorzył się przed Zygmuntem Starym, przeszedł na luteranizm i został pierwszym księciem nowego tworu, lenna Królestwa Polskiego. Na konferencji członkowie „Jaćwieży" zaprezentowali swoje znalezisko – ok. 500 monet przeróżnych nominałów i „walut". Znajdują się wśród nich m.in. szelągi, trojaki, talary, półtoraki, orty oraz szóstaki. To bardzo cenne i wartościowe historycznie odkrycie ełckich fanów historii i archeologii ze stowarzyszenia „Jaćwież", co podkreślili obecni na konferencji Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku oraz dr Rafał Żytyniec, dyrektor ełckiego muzeum.

— W dziejach Ełku nie mieliśmy do tej pory takiego znaleziska. Na Warmii i Mazurach prawdopodobnie też nie. Jest to jedna z większych kolekcji w Polsce. Dlatego możemy mówić o skarbie z Ełku. Dziękuję członkom Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Jaćwież" nie tylko za odnalezienie skarbu i podjęcie starań by te wszystkie monety trafiły do Muzeum Historycznego w Ełku, a także za dokumentację zdjęciową z prac — podziękował odkrywcom Tomasz Andrukiewicz.

Monety zostały odnalezione na osiedlu Konieczki. Znalazły się tam w warstwie ziemi nawiezionej z ul. Wojska Polskiego. „Jaćwież" oraz dyrektor Muzeum Historycznego mają już pewne przypuszczenia co do tego, jak i kiedy wiekowe monety trafiły do ziemi, przez którą obecnie przebiega główna arteria miasta.

Jedna z teorii mówi o tym, że być może należały one do jednego z licznych kupców odwiedzających Ełk, przez który w tamtych czasach (XVII wiek) przebiegał jeden z ważniejszych lokalnych szlaków handlowych. Ówcześni kupcy bardzo często przed wstąpieniem do miast lub wsi zakopywali część swojego utargu lub przewożonych pieniędzy w okolicy, pod pniami drzew, na polach itd. Bali się, że ich utarg i waluty na wymianę mogą zostać skradzione, gdy udawali się na nocleg lub do karczmy na zasłużone po ciężkim dniu pracy piwko.

Na to, że „ełckie" monety z XVII wieku mogły należeć do handlarza, świadczy fakt, iż zostały znalezione na jednym terenie. Inne teorie mówią o tym, że to zguba jakichś żołnierzy Wstępne założenia odkrywców co do wieku monet mówią, że najstarsza – moneta duńska z czasów panowania króla Christiana IV – pochodzi z początku XVII wieku, a najmłodsza została wybita ok. 50 lat później.

Oprócz monet można było zobaczyć także nieco młodsze archeologicznie artefakty odkryte przez członków „Jaćwieży", jak np. kute gwoździe, odznaka pruska z I wojny światowej i, podobna, studencka z Uniwersytetu Królewieckiego. Dużą wartość historyczną może mieć odnaleziona wśród powyższych fantów ołowiana tablica do prasy drukarskiej, prawdopodobnie wykonana w języku hebrajskim.

Maciej Chrościelewski

Więcej zdjęć
elk.wm.pl

KSIĄDZ ZAKAŻONY KORONAWIRUSEM

Ks. Jan Kwieceń, proboszcz z parafii św. Krzyża w Braniewie potwierdza, że jeden z tamtejszych księży wrócił z podróży zarażony koronawirusem. Zaznacza jednak, że nabożeństwa odbywają się bez zmian. Co najważniejsze zarażony ksiądz czuje się dobrze.

— Obecnie przebywa odizolowany w swoim pokoju w klasztorze. Jak tylko wrócił do Braniewa, to uczciwie powiedział, że ma gorączkę i nie odprawiał żadnych nabożeństw. Swój pokój opuścił tylko raz, gdy jechał na badania do Elbląga — przyznaje proboszcz. — Zachowujemy wszelkie środki bezpieczeństwa. Pozostali księża z Braniewa również nie odprawiają obecnie nabożeństw, są objęci kwarantanną i im też mają być wykonane testy na obecność koronawirusa — dodaje.

Wszystkie nabożeństwa odbywają się w kościele św. Krzyża bez zmian.

— Proszę nie mylić kościoła z klasztorem. Kościół pozostaje otwarty. Przyjeżdżają do nas ojcowie z Elbląga i w bezpieczny sposób przeprowadzają msze — informuje ks. proboszcz Jan Kwieceń. I dodaje, że na tę chwilę, wszyscy księża przebywający w braniewskim klasztorze czują się dobrze i nie występują u nich żadne objawy choroby. **kk**

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Ludwika Zamenhofa w Olsztynie"

Na podstawie art. 39 i 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Ludwika Zamenhofa w Olsztynie", wszczętego uchwałą nr XVII/308/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku, oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego miejscowego planu. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w Biurze Obsługi Klienta, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu wizyty, nr tel. 89 527 31 11 wew. 334.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej w Urzędzie lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Olsztyna.

Informuję, że:
1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie/Obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest ustawowym wymogiem i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.**
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

Z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta

75920otbr-F -P

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Księdza Kanonika

Zenona Markielanisa

proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Liwie.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

199120opb1-A -P

eprasa.pl b69b6e735b

BĘDĄ SPAĆ W PRZYCZEPIE

OLSZTYN Ratownicy wodni, którzy przyjadą do pracy w Olsztynie z innych miast, zamieszkają w przyczepach kempingowych. Zarobią 17 zł na godzinę brutto. Taką propozycję ma dla nich gniewińskie WOPR, który poszukuje pracowników do pracy na plaży miejskiej.

Fot. Zbigniew Woźniak

Gdzie jest Gniewino? Kawałek drogi od Olsztyna, bo na Kaszubach. Dokładnie 237 km stąd. A to właśnie tam zatrudniani są ratownicy, którzy będą pracować na plaży w Olsztynie.

— Warmińsko-Mazurski WOPR nie stanął nawet do przetargu, żeby zatrudniać ratowników w Olsztynie. My to zrobiliśmy i dlatego szukamy teraz ratowników, którzy będą pracować na plaży miejskiej — mówi Ryszard Loewnau, prezes gniewińskiego WOPR. — Zainteresowanie naszą ofertą jest spore. Od stycznia mamy swoich ratowników w Aquasferze, a za chwilę będziemy działać też na plaży. Ruszamy 27 czerwca. Mamy już siedmiu pracowników, brakuje nam trzech, ale damy radę. Nie ma problemu. Trzeba mieć po prostu trochę odwagi.

Gniewińskie Wodne Ochotnicze Pogotowanie Ratunkowe nie ma swojej siedziby w Olsztynie. Ale odważnie podchodzi do sprawy.

— Postawimy przyczepy kempingowe, które będą dla koordynatora i dwóch ratowników. Ktoś to musi przecież trzymać w garści. Tam ludzie będą nocować. Zresztą dostaniemy też pomieszczenie w CRS Ukiel, żeby usiąść, wypić kawę i wziąć prysznic — dodaje Ryszard Loewnau. — Znajdziemy też miejscowych ratowników, więc nie ma się czym martwić. Ja na pewno się nie martwię. Jesteśmy gotowi na sezon.

OSiR zapłaci za tę sezonową usługę ponad 160 tys. zł. Ratownicy zostaną zatrudnieni na umowę zlecenie. Im będą mieli większy staż i doświadczenie, tym więcej będą zarabiać. To 17-20 zł brutto za godzinę.

Co roku w Olsztynie brakuje ratowników. Strzeżone plaże to łącznie 400 metrów linii brzegowej. Żeby można było bezpiecznie pływać, na jednej zmianie potrzebnych jest aż 12 woprowców i to 7 dni w tygodniu. Do tego działa już Aquasfera, gdzie przez cały dzień nad bezpieczeństwem pływających też czuwają ratownicy. Też zatrudnieni przez WOPR z Gniewina.

Przypomnijmy, że w minionym sezonie w Olsztynie pracowali ratownicy również z całej Polski. Jak podkreślał we wcześniejszej rozmowie Jacek Lendzian, koordynator ratowników w OSiR w Olsztynie, odzew na ogłoszenia o pracę był praktycznie zerowy. Ale udało się ściągnąć ratowników m.in. z Gdańska, Poznania i Szczecina. Dlaczego nie było chętnych stąd? Powodem od zawsze są zbyt niskie stawki i wysokie koszty zdobycia uprawnień.

— Pieniądze to jedno, ale myślę, że ludzie boją się po prostu odpowiedzialności — mówiła nam Michaela Rutkowska, która jest ratownikiem z Olsztyna. — Gdy dba się o bezpieczeństwo nad wodą, trzeba mieć właściwie oczy dookoła głowy. Trzeba widzieć nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Często też należy przewidywać zachowania.

Upał i oślepiające słońce utrudniają dostrzeżenie tych, którzy potrzebują pomocy. WOPR-owcy podkreślają, że tonący nie krzyczą i nie machają rękami, tak jak się to dzieje w filmach. Prawie natychmiast idą pod wodę. Trzeba więc cały czas mieć oczy dookoła głowy. Nie każdy jest w stanie temu podołać. Gdy ratownik pracuje 8 godzin dziennie, pięć razy w tygodniu, zarobi 2720-3200 zł brutto. To nie są pieniądze, które motywują do pracy. To widać nie tylko w małym odzewie na ogłoszenia, ale i w komentarzach, jakie pojawiają się w internecie. Nawet pod ogłoszeniami WOPR Z Gniewina, które szuka ratowników nie tylko do pracy w Olsztynie i nad morzem. Można je podsumować jedno: „takie pieniądze to śmiech na sali". Jaki więc przed nami sezon? Rok temu ratowników nie było na Słonecznej Polanie i na części plaży miejskiej przy hotelu. Teraz sytuację utrudnia epidemia. Na razie jednak nie wiadomo, jak będą funkcjonować olsztyńskie plaże i ilu ratowników zadba o nasze bezpieczeństwo.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

OD SOBOTY CZYNNA JEST AQUASFERA. JAKIE ZASADY PANUJĄ NA BASENIE?

- Do obiektu wchodzimy w maseczkach zasłaniających usta i nos, zdejmujemy je dopiero w przebieralniach.
- Po wejściu i przed wyjściem z WCRS dezynfekujemy ręce.
- Istnieje obowiązek zachowania dystansu społecznego, czyli odległości 2 metrów.
- We wszystkich basenach WCRS Aquasfera może przebywać maksymalnie 150 osób; obsługa obiektu może odmówić wpuszczenia klientów na teren hal basenowych po przekroczeniu tej liczby.
- Z jednego toru w basenie jednocześnie mogą korzystać maksymalnie 4 osoby.
- Nie ma możliwości korzystania z saun.
- W jacuzzi mogą przebywać tylko dwie osoby, z wyjątkiem rodzin.
- Widownia jest wyłączona z użytkowania, hall główny stanowi tylko i wyłącznie ciąg komunikacyjny.
- Stale obowiązujących zasadach przestrzegania higieny osobistej — dokładne mycie ciała pod prysznicem przed wejściem do wody oraz o niekorzystanie z obiektu, gdy podejrzewamy u siebie jakąkolwiek chorobę.

Inne olsztyńskie baseny są zamknięte.

PONIEDZIAŁEK
dodatek praca.wm.pl
mp-otbr-7083

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
15720otbr-b-M

przetarg

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości dodatkową informację do ogłoszenia z dnia 26.06.2020 r. w sprawie ogłoszonego na dzień 30.06.2020 r. przetargu na nieruchomość oznaczonć nr. 146/23, obręb geodezyjny Jelonki, Gmina Rychliki. Cena wywoławcza ww. nieruchomości wynosi 49 500,00 zł netto/brutto (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy pięćset złotych i 00/100 netto/brutto). Treść ogłoszenia do pobrania ze strony internetowej Gminy Rychliki: www.rychliki.pl i strony internetowej BIP Rychliki: http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2A, tel. (055) 248-81-50 wew. 29 (w godzinach pracy urzędu 7.15-15.15 od poniedziałku do piątku), e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl.

29620see1-A-G

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Radiowej w Olsztynie"

Na podstawie art. 39 i 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Radiowej w Olsztynie", wszczętego uchwałą nr XVII/310/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku, oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego miejscowego planu. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w Biurze Obsługi Klienta, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu, pod nr tel. 89 527 31 11 wew. 334.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej w Urzędzie lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Olsztyna.

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie/Obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest ustawowym wymogiem i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

Z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta

75920otbr-B -G

eprasa.pl b69b6e735b

WSPÓLNOTA UNIWERSYTECKA TO NASZA DUMA

REKTOR POWINIEN BYĆ OSOBĄ EMPATYCZNĄ I INSPIRUJĄCĄ PRACOWNIKÓW DO ROZWOJU — MÓWI DR HAB. JAROSŁAW DOBKOWSKI, PROF. UWM, DZIEKAN WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI, KANDYDAT W WYBORACH NA REKTORA UWM. I PODKREŚLA, ŻE NA EDUKACJĘ TRZEBA SPOJRZEĆ KOMPLEKSOWO.

— Zacznijmy od powodów do dumy. Jakie są mocne strony Uniwersytetu? I co, tak osobiście, jest pańskim oczkiem w głowie?

— Powodem do dumy są przede wszystkim ludzie, wszyscy nasi aktualni i byli pracownicy, studenci, doktoranci, innymi słowy członkowie wspólnoty uniwersyteckiej. To jest też mocna strona Uniwersytetu. Tego nie można zaprzepaścić. Mamy duże grono młodych obiecujących naukowców oraz cały szereg zespołów badawczych, stworzonych przez ich starszych kolegów, którzy stanowią o sile i dalszym rozwoju naszej uczelni w sferze naukowo-badawczej. Ale mamy też wielu pracowników administracyjnych i technicznych, bez których nie byłoby możliwości budowy potencjału uczelni. Ta symbioza ludzi nauki, pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, doktorantów i studentów oraz wszystkich innych zainteresowanych może napawać dumą i jest mocną stroną naszego Uniwersytetu. Moim oczkiem w głowie jest zapewnienie godnych warunków płacy i pracy dla pracowników naszej uczelni oraz jak najlepszych warunków do nauki i studiowania.

— Gdyby to zależało wyłącznie od pańskiej decyzji, jakie nowe kierunki zostałyby uruchomione na Uniwersytecie jako pierwsze?

— Decyzje o otwieraniu nowych kierunków powinny zapadać na poziomie wydziałów, ale przy współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym i instytucjonalnym. Oczywiście rektor wraz z radą rektorską oraz wspierającymi go zespołami powinien inspirować powstawanie konkretnych kierunków kształcenia oraz wspierać wszelkie działania wydziałów, które zdecydują się na poszerzenie oferty. Choć czasami zamiast powoływać nowe kierunki nauczania, może warto zastanowić się nad modernizacją tradycyjnych fakultetów, nie zawsze bowiem nowa „krzykliwa" nazwa niesie za sobą nową jakość. A wszak nauczanie powinno łączyć tradycję i nowoczesność. Niemniej uważam, że obecnie posiadany kapitał ludzki w postaci fachowców ze wszystkich dziedzin nauki umożliwia otwieranie niemal dowolnych kierunków kształcenia i chciałbym, żeby w przyszłej ofercie dydaktycznej znajdowały się najpopularniejsze w danym czasie kierunki studiów i specjalności, tak aby młodzież z naszego regionu studiowała przede wszystkim w Olsztynie.

— W jaki sposób będzie chciał pan zachęcić młodzież z Warmii i Mazur, żeby studiowała w Olsztynie, a nie w innych miastach?

— Młodzież zawsze przyciągała do Kortowa przede wszystkim atmosfera studenckiego życia. Czasy obecne nie zawsze temu sprzyjają, ale władze rektorskie mogą zrobić więcej. Zatem w pierwszej kolejności studenci powinni stworzyć swoje miejsce, w którym mogłyby być realizowane ich pomysły i potrzeby. Brakuje takiego miejsca, które może mieć roboczą nazwę Centrum Kultury Studenckiej, gdzie studenci mogliby wieczorami posiedzieć i wymieniać się doświadczeniami oraz tworzyć wspólnotę przeżyć studenckich. Kiedyś kluby studenckie były co krok, był zadbany park, ładna plaża. Dużym atutem naszego kampusu były właśnie jego możliwości i zagospodarowanie, wykorzystajmy to, aby przyciągać młodzież z naszego regionu. Nie zapominajmy, że życie studenckie to nie tylko atmosfera studiowania, ale też nauka. Powrócić trzeba do relacji mistrz-uczeń, bo mamy wielu wybitnych naukowców, którzy przyciągną na nasz Uniwersytet tych, którzy będą chcieli uczyć się od najlepszych. Dobrym przykładem jest weterynaria, która każdego roku swoją jakością przyciąga rzesze studentów. W obecnych czasach coraz więcej studentów kieruje się w swoich wyborach jakością kadry naukowej. Na edukację trzeba spojrzeć kompleksowo.

Fot. UWM

Dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. UWM

— Wyobraźmy sobie sytuację, w której otrzymuje an od anonimowego darczyńcy 10 milionów złotych z przykazaniem, żeby przeznaczyć je na potrzeby Uniwersytetu. Decyzja, co pan z nimi zrobi, należy wyłącznie od pana. Na co przeznacza pan te fundusze?

— W pierwszej kolejności zainwestowałbym te środki we wspólnotę uniwersytecką. Potrzeb jest wiele, ale te ludzkie są najbardziej pilne, wzrost wynagrodzeń tych, którzy najmniej zarabiają, to byłby priorytet. Następnie polepszenie warunków pracy, a wreszcie chociażby właśnie Centrum Kultury Studenckiej, czy tzw. Dom Profesora, z przeznaczeniem na łączność Uniwersytetu z emerytowanymi pracownikami.

— W jakich obszarach Uniwersytet może lub wręcz powinien zacieśnić współpracę z miastem?

— Nasz Uniwersytet wspólnie z władzami lokalnymi może realizować wiele przedsięwzięć, zwłaszcza zwiększających walory turystyczne i zdrowotne naszego miasta i regionu. Chociażby rozpoczęte starania o ogród botaniczny, który służyłby – jak w wielu miastach uniwersyteckich – nie tylko celom naukowym, ale także byłby użyteczny dla mieszkańców Olsztyna i okolic, a także odwiedzających nas turystów. W wielu przypadkach możemy zwiększyć współpracę w zakresie ochrony zdrowia mieszkańców i wspólnie wspierać placówki lecznicze, a w tym zakresie mamy już dobre doświadczenia we współpracy. Razem możemy rozwiązywać trudne dla miasta i regionu problemy, mamy przecież wielu specjalistów.

— Wspomniał pan o Domu Profesora, którego utworzenie postuluje prof. Górecki...

— Jak już wcześniej wskazałem, to jest dobry pomysł. Wiele osób, które przechodzą na emeryturę, pozostają aktywną częścią naszej społeczności, nadal realizując projekty badawcze, uczestnicząc w seminariach, procesach awansu naukowego, ale także wspierając Uniwersytet na innych polach. W ten sposób cementują naszą wspólnotę, dlatego też nie można o nich zapominać i ograniczać kontaktów czy zrywać więzów. Pomysł Domu Profesora traktuje właśnie jako idee realizacji zobowiązań Uniwersytetu wobec jego byłych, długoletnich pracowników. To może być nie tylko miejsce bytowania, ale również twórczego działania. Miejsce, w którym będzie można wymieniać myśl, ale też spędzić czas w miłej atmosferze.

Wybory rektora UWM odbędą się **10** czerwca

— Mówi się, że UWM to Uniwersytet Wielkich Możliwości. Jakie możliwości otworzą się przed uczelnią po wyborze pana profesora na stanowisko rektora? Które z pańskich cech charakteru i doświadczeń mogą zadecydować o tym, że będzie pan odpowiednią osobą na odpowiednim miejscu?

— UWM to jest faktycznie Uniwersytet Wielkich Możliwości, które dopiero będą mogły być wykorzystane. Nowy rektor powinien być osobą empatyczną i inspirującą pracowników do rozwoju. Powinien zapewnić im stabilizację i bezpieczeństwo, innymi słowy — stworzyć komfort zatrudnienia, ale także wymagać postępów w pracy naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej. Orzekając wiele lat w sprawach dotyczących m.in. problemów obywateli, dowodnie przekonałem się, że jasność zasad pozwala na utrwalenie dobrych wzorców postępowania. Potrzebujemy też koncyliacji i mediacji w rozwiązywaniu spraw wspólnoty, a przede wszystkim zwiększenia znaczenia dyskusji akademickiej. Sądzę, że dotychczas pełnione przeze mnie funkcje, zarówno w uczelni, jak i poza nią, które sumiennie staram się realizować, mogą być swoistą wskazówką przy ocenie mojej kandydatury. Życzę wszystkim, by wybór nowego rektora otworzył przed Uniwersytetem możliwość praktycznej realizacji owych „wielkich możliwości".

Daria Bruszewska-Przytuła
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl b69b6e735b

WIEM, NA CO SIĘ PORYWAM

UKOŃCZENIE STUDIÓW NA UWM POWINNO BYĆ POWODEM DO UZASADNIONEJ DUMY I ŹRÓDŁEM PRESTIŻU — PRZEKONUJE PROREKTOR DR HAB. JERZY PRZYBOROWSKI, PROF. UWM. O KANDYDATURZE NA FUNKCJĘ REKTORA MÓWI: — JESTEM DOBRZE PRZYGOTOWANY, BY STAWIĆ SIĘ NA SŁUŻBĘ UNIWERSYTETOWI.

— Jakie są mocne strony UWM?

— Największym atutem naszego Uniwersytetu są liczne i znakomicie przygotowane kadry. Zatrudniamy ponad 3100 pracowników, w tym prawie 1800 nauczycieli akademickich. Wśród nich jest 195 profesorów, 472 doktorów habilitowanych i 811 doktorów. Takiego potencjału kadrowego nie ma żadna uczelnia w Polsce północnej od Szczecina po Białystok. Dodatkowym powodem do dumy z tego potencjału jest to, że składają się na niego osoby, które swoje wysokie kompetencje zdobyły w murach naszej uczelni. Wspomniane mury, jak się ma środki, można wznieść bardzo szybko. Nie jest też dziś problemem wyposażenie. Ale wykształcić i zorganizować wokół wytyczonych celów najwyższej klasy specjalistów, to już zadanie na lata. Mówię o tym również dlatego, że – jak mi się wydaje – świadomość tego faktu w Olsztynie i regionie nie jest powszechna. W myśl znanych słów: cudze chwalicie, swego nie znacie...

— Gdyby to zależało wyłącznie od pańskiej decyzji, jakie nowe kierunki zostałyby uruchomione na UWM jako pierwsze?

— Jestem zwolennikiem dostosowywania oferty dydaktycznej do potrzeb rynku pracy, ale nie powinno to oznaczać reagowania na krótkotrwałe mody, przejawiającego się w proponowaniu kierunków o tak dziwnych niekiedy nazwach, że trudno się zorientować, jakie kompetencje będzie miał absolwent takiego kierunku. Uważam, że powinno się oferować kierunki, które przygotowują absolwentów w szerszym zakresie. Zmiany na rynku pracy są tak dynamiczne, że nie zawsze, podejmując dziś decyzję o uruchomieniu rekrutacji na danym kierunku, jesteśmy w stanie przewidzieć zapotrzebowanie na jego absolwentów za 5 czy 10 lat. Ponadto, jeśli absolwent ma solidne szersze przygotowanie, to z przystosowaniem się do wymagań konkretnego stanowiska pracy sam sobie poradzi. Jako prorektor ds. kształcenia i studentów miałem bezpośredni wpływ na ofertę edukacyjną UWM. Byłoby więc chyba nie do końca uczciwe, gdybym teraz wymieniał kierunki studiów, które powinny być u nas uruchomione, bo można by mnie zapytać, dlaczego tego nie zrobiłem. Inna sprawa, że chcieć nie zawsze znaczy móc. Potrzebna jest odpowiednia kadra, warunki lokalowe, wyposażenie itd. Warto jednak wymienić kilka nowych zupełnie kierunków, jak: chemia, psychologia, kryminologia czy bezpieczeństwo i certyfikacja żywności.

— W jaki sposób będzie pan zachęcał młodzież z Warmii i Mazur, żeby studiowała w Olsztynie?

— Naszym znakomitym atutem jest Kortowo. Powszechnie uważa się, że nie ma w Polsce uczelni, która by dysponowała tak atrakcyjnymi warunkami przyrodniczymi, w których odbywają się studia. Jednak samo to nie spowoduje, że do Kortowa co roku będą napływały tłumy kandydatów na studia. Wspomniane warunki to tylko szansa, którą musimy wykorzystywać. I staramy się to robić. Myślę tu o poprawie infrastruktury miasteczka akademickiego i, generalnie, o stwarzaniu warunków do życia i studiowania spełniających dzisiejsze oczekiwania. Ważna oczywiście jest też jakość oferty dydaktycznej. Ukończenie studiów na UWM powinno być powodem do uzasadnionej dumy i źródłem prestiżu.

Fot. UWM

Prorektor dr hab. Jerzy Przyborowski, prof. UWM

— Wyobraźmy sobie, że otrzymuje pan od anonimowego darczyńcy 10 milionów złotych z przykazaniem, żeby przeznaczyć je na potrzeby UWM. Decyzja, co pan z nimi zrobi, należy wyłącznie od pana...

— Byłbym wdzięczny za te 10 mln zł, ale, po pierwsze, nie jest to suma, za którą można zbudować jakiś znaczący obiekt (nowy budynek Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Nauk Społecznych będzie nas kosztował ponad 70 mln zł). Po drugie — jak wybudujemy wspomniany budynek, nasze potrzeby w tym zakresie w zasadzie zostaną zaspokojone. Dlatego środki, o których mówimy, przeznaczyłbym w części na specjalistyczną aparaturę badawczą, a w części na stypendia dla pracowników, dzięki którym mogliby wyjechać i nawiązać współpracę z czołowymi zespołami badawczymi w swoich dyscyplinach. To drugie na dużą skalę już robimy. Zdobyliśmy ok. 50 mln zł na projekty, których celem jest doskonalenie kompetencji kadry. Dzięki temu pracownicy wyjechali już na staże do ok. 30 krajów świata.

— W jakich obszarach UWM powinien zacieśnić współpracę z miastem?

— To bardzo ważna relacja dla obu stron. Uniwersytetowi potrzebna jest współpraca z miastem, ale miasto bez UWM też nie byłoby tym, czym jest. Trochę ubolewam, że w niektórych obszarach deklarowanej współpracy dotąd kończyło się właśnie na deklaracjach. Mogę zapewnić, że jeśli się okaże, że Kolegium Elektorów powierzy mi funkcję rektora, jedną z pierwszych czynności będzie prośba o spotkanie skierowana do prezydenta Grzymowicza. Myślę, że sporo nas łączy. Obaj lubimy konkrety. Jestem więc optymistą. Potencjalnych obszarów współpracy jest tak wiele, że, bez obawy, że któryś pominę, trudno je wymieniać. Przykładem może być w przyszłości wspólne zagospodarowanie naszego budynku przy ul. Szrajbera na Akademickie Centrum Kultury i Sztuki. Poza miastem powinniśmy nadal zacieśniać współpracę z tzw. otoczeniem społeczno-gospodarczym regionu, w tym zwłaszcza z przedstawicielami regionalnego biznesu.

— Profesor Górecki postuluje od jakiegoś czasu utworzenie tzw. Domu Profesora. Co pan sądzi o tym pomyśle?

— Inicjatywa jest godna uwagi. Gdybyśmy jednak mieli przystąpić do jej realizacji, należałoby koncepcję dobrze zaplanować. Nie będzie to proste, bo tego rodzaju inwestycja nie mieści się w statutowych zadaniach uczelni, dlatego nie mogłaby być finansowana ze środków, którymi dysponuje UWM. Należałoby je pozyskać. Znajdujemy się w czasie, w którym o priorytet w finansowaniu rywalizuje wiele potrzeb i ze zdobyciem środków na cel, o którym mówimy, może być różnie. Generalnie, trzeba by dokładniej rozpoznać, na ile ta zacna inicjatywa ma szanse być realną.

— Jakie możliwości otworzą się przed uczelnią po wyborze pana profesora na stanowisko rektora? Które z pańskich cech charakteru i doświadczeń będą przydatne?

— Niezręcznie mi na to pytanie odpowiadać, bo prowokuje do tego, żebym się chwalił. A to wolałbym pozostawić innym, oczywiście pod warunkiem, że na chwalenie zasłużę. Nawiążę więc do tego, co powiedziałem w czasie spotkania z Kolegium Elektorów. Otóż jestem w takim wieku, że, jak mi się wydaje, zdobyłem doświadczenie do kierowania tak dużą i skomplikowaną instytucją, jaką jest Uniwersytet, a jednocześnie mam jeszcze wystarczająco dużo sił, żeby sprostać obciążeniom, wynikającym z pełnienia funkcji rektora. Prorektorem jestem od ośmiu lat, więc miałem czas, żeby z bliska poznać to, co wiąże się z pełnieniem funkcji rektora. Ta wiedza stanowi dla mnie źródło dodatkowego obciążenia, ale i sprawia, że wiem, na co się porywam. Nie pozwoliłbym sobie na kandydowanie, gdybym nie był przekonany, że posiadłem kompetencje, by godnie sprawować tę zaszczytną i odpowiedzialną funkcję. Jako prorektor gruntownie poznałem obszar spraw dotyczących studentów i związanych z kształceniem. W drugiej kadencji pełniłem też funkcję pierwszego zastępcy rektora i przewodniczyłem zespołowi, który opracowywał statut UWM. To pozwoliło mi wejść w sprawy związane z zarządzaniem również innymi obszarami funkcjonowania uczelni. Ponadto, oprócz naukowych pobytów, odbyłem dwa staże na czołowych zagranicznych uczelniach, w trakcie których miałem okazję bliżej zapoznać się z tym, jak są one zorganizowane i zarządzane. Krótko mówiąc, nieskromnie uważam, że jestem dobrze przygotowany, by stawić się na służbę Uniwersytetowi w roli osoby, która będzie nim zarządzała. Obiecać mogę jedno: jeśli dane mi będzie tę służbę pełnić, wykorzystam całe swoje doświadczenie i siły, żeby we współpracy z pracownikami, doktorantami i studentami budować pozycję UWM – Uniwersytetu Wielkich Możliwości.

Daria Bruszewska-Przytuła
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl b69b6e735b

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Olsztynie”

Na podstawie art. 39 i 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Olsztynie”, wszczętego uchwałą nr XVII/305/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku, oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego miejscowego planu. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II 1, w Biurze Obsługi Klienta, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu wizyty, nr tel. 89 527 31 11 wew. 334.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej w Urzędzie lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Olsztyna.

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie/Obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest ustawowym wymogiem i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.**
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu..

75920otbr-E -P

DŻUMA NA MATURZE?

EDUKACJA\\\ Krążą plotki, że na egzaminie z polskiego pojawi się „Dżuma”, bo nawiązuje treścią do obecnej pandemii — mówi Olga, tegoroczna maturzystka. Olga opowiedziała nam o przygotowaniach do tak ważnego egzaminu, który rozpocznie się w poniedziałek.

Od poniedziałku 8 czerwca wszyscy abiturienci, przy zastosowaniu obowiązujących obostrzeń rozpoczną matury. Ten wyjątkowy dla nich rok zakończy się równie wyjątkowym egzaminem, ponieważ nie będzie części ustnej. Jak wyglądało przygotowanie i czy oczekiwanie na decyzje rządu było stresujące? Opowiedziała nam nam o tym Olga, tegoroczna maturzystka z Elbląga.

Fot. na

W tym roku do egzaminu maturalnego w całej Polsce przystąpi około 272 tys. tegorocznych absolwentów, na Warmii i Mazurach — 11 709

— Matura miała być w maju. Czy epidemia i przesunięcie terminu wpłynęło na twoje przygotowania do egzaminów?

— Tak, dodatkowy miesiąc na przygotowanie pozwolił mi utrwalić wiedzę, doszlifować problematyczne wcześniej zagadnienia oraz przeczytać ponownie lektury, na co nie miałabym aż tyle czasu, gdyby matury odbyły się w maju. Dzięki przesunięciu terminów również wypoczęłam, co pozytywnie wpłynęło na moją motywację do nauki.

— Bardzo długo nie było wiadomo, czy matury w ogóle się odbędą, a jeśli tak, to kiedy i w jakiej formule. To chyba był dla was, tegorocznych maturzystów, trudny czas?

— Brak jakichkolwiek informacji był dla nas zdecydowanie bardzo stresogenny. W internecie krążyło wiele spekulacji dotyczących rekrutacji na studia i muszę przyznać, że sama nie wiedziałam, co mam o tym myśleć. Jedni twierdzili, że uczelnie będą wybierały kandydatów na podstawie świadectw, inni, że napiszemy maturę za rok, a jeszcze inni, że matury odbędą się online, co wzbudzało wśród nas jeszcze większy niepokój. Gdy w końcu podano terminy, każdy odetchnął z ulgą, bo— jak wiadomo — jesteśmy zwolnieni z egzaminów ustnych, które powodują największy stres.

— Epidemia nadal panuje. Czy to nie wpływa negatywnie na samopoczucie? Nie boisz się iść i zdawać egzamin?

— W obecnej sytuacji czuję się bezpiecznie. Myślę, że większość maturzystów i tak bardziej obawia się samych egzaminów niż warunków ich przeprowadzenia, zważywszy na wprowadzone obostrzenia.

> BRAK JAKICHKOLWIEK INFORMACJI BYŁ DLA NAS ZDECYDOWANIE BARDZO STRESOGENNY. W INTERNECIE KRĄŻYŁO WIELE SPEKULACJI DOTYCZĄCYCH REKRUTACJI NA STUDIA I MUSZĘ PRZYZNAĆ, ŻE SAMA NIE WIEDZIAŁAM, CO MAM O TYM MYŚLEĆ.

Jesteśmy zobowiązani stawić się w maseczkach i będziemy wpuszczani do sal w odstępach czasowych. Dodatkowo ich liczba została zwiększona, dzięki czemu możliwe jest zachowanie 1,5 m odstępu między maturzystami. Ważna jest również informacja o dezynfekcji miejsc po każdym egzaminie, co pozytywnie wpływa na moje nastawienie.

— Jak myślisz, czy matura w dobie koronawirusa będzie inna niż matura przed epidemią?

— Myślę, że jedynie sposób przeprowadzenia egzaminów będzie inny, a jeśli chodzi o poziom zadań lub temat rozprawki z języka polskiego, to one się nie zmienią, ponieważ arkusze zostały przygotowywane dużo wcześniej. Choć muszę przyznać, że wiele osób zastanawia się, czy na egzaminie z języka polskiego nie pojawi się powieść „Dżuma” Alberta Camusa nawiązująca treścią do obecnie panującej pandemii.

— Czy dodatkowy czas, jaki zyskaliście, był przydatny, potrzebny, czy to było bardziej przedłużanie oczekiwania?

— Jak najbardziej ten czas był przydatny, jeśli ktoś naprawdę chciał się przygotować i maksymalnie go wykorzystał. Chociaż szkoda nam również najdłuższych wakacji w życiu, bo gdyby egzaminy odbyły się w normalnym terminie w tym momencie bylibyśmy już wolni.

— Plany na przyszłość?

— Od kilku lat pasjonują mnie kierunki pokrewne z chemią i to właśnie z nimi planuję związać swoją przyszłość. Na razie biorę pod uwagę farmację, chemię medyczną i toksykologię. Czas i wyniki z egzaminów pokażą, który wybór okaże się właściwy. **na**

KRÓTKO O MATURACH

W tym roku do egzaminu maturalnego w całej Polsce przystąpi około 272 tys. tegorocznych absolwentów, na Warmii i Mazurach — 11 709. Egzaminy rozpocznie część pisemna, która potrwa od 8 do 29 czerwca. Część ustna odbędzie się 15-29 czerwca (oprócz 21 i 28 czerwca) — jest przeprowadzana wyłącznie dla tych zdających, którzy muszą przedstawić wynik z egzaminu w części ustnej w postępowaniu rekrutacyjnym na uczelnię zagraniczną.
Matury rozpoczną się egzaminem z języka polskiego, we wtorek maturzyści zmierzą się z matematyką, a w środę z angielskim. W tym roku najczęściej wybieranymi przedmiotami dodatkowymi na poziomie rozszerzonym są kolejno język angielski, geografia, matematyka, język polski i biologia.

TE DROGI BĘDĄ JAK NOWE

Mieszkańcy gminy Rychliki mają powody do radości — rozpoczyna się remont drogi w Jelonkach. Za dwa miesiące gotowa będzie nowa nakładka na drodze do Rejsyt, a w przyszłości między Marwicą a Topolnem Wielkim.
Prace projektowe dotyczące tej ostatniej trwały dwa lata. Wszystko dlatego, że była to droga wewnętrzną, którą teraz przekwalifikowano na drogę publiczną. Dzięki temu gmina Rychliki ma szansę na dofinansowanie jej przebudowy z Funduszu Dróg Samorządowych. To nie jedyna dobra wiadomość. — Nasza współpraca z powiatem elbląskim zaczyna nabierać tempa i już za dwa miesiące będzie gotowa nowa nakładka na drodze do Rejsyt — informują władze gminy.
1 czerwca wpłynęło kilka ofert wykonawców, które mieszczą się w budżecie. Prace rozpoczną się za 2-3 tygodnie. **kk**

eprasa.pl b69b6e735b

MIASTO WYPEŁNI MUZYKA

W SEZONIE\\\ Jeszcze w czerwcu rozpocznie się seria wydarzeń organizowanych przez elbląską Galerię EL, dzięki którym mieszkańcy Elbląga nie będą narzekali na nudę. Wśród planowanych imprez są m.in. giełda płyt winylowych i śniadania na trawie.

Giełda winyli i gadżetów muzycznych, na którą Galeria EL zaprasza już 12 czerwca, to idealna okazja dla fanów muzyki na poszerzenie swoich kolekcji. Impreza miała odbyć się na początku kwietnia, ale plany pokrzyżowała przez epidemia. Teraz, z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa, miłośnicy winyli nareszcie będą mogli się spotkać.

— Pierwszą edycję oceniamy bardzo pozytywnie — mówi Wojtek Minkiewicz, rzecznik prasowy Galerii EL. — Przyszło wówczas naprawdę sporo ludzi. Tym razem, ze względu na ewentualne „sporo ludzi", zorganizujemy giełdę w nawie głównej, gdzie jest najwięcej przestrzeni i będą warunki do tego, żeby spokojnie poprzeglądać płyty — dodaje.

Kolejnym ważnym kulturalnie weekendem będzie 20-21 czerwca. To wtedy odbędzie się Elbląskie Święto Muzyki 2020, czyli akcja wsparta pieniędzmi z tegorocznego budżetu obywatelskiego.

— Impreza rozciągnięta jest na kilka miesięcy. Zaczęła się już w marcu wraz z projektem KinoJazz — przypomina Minkiewicz. — Odbędzie się seria różnych koncertów. Jednym z nich jest ten planowany na 20 czerwca — Tomasz Chyła Quintet. Koncert będzie o tyle nietypowy, że planujemy, aby rozpoczął się w nawie głównej o 22, ponieważ zależy nam na tym, żeby było ciemno. Chcemy wykorzystać przestrzenie galerii, które są bardzo charakterystyczne, a ciemność wywoła odpowiedni nastój, żeby rozkoszować się dźwiękiem — zapowiada rzecznik.

Tomasz Chyła to wielokrotnie nagradzany trójmiejski muzyk, którego na pewno warto posłuchać.

21 czerwca to całodzienne akcje związane z Elbląskim Świętem Muzyki.

— W różnych punktach Starego Miasta rozstawieni będą muzycy, soliści i duety prezentujący różne gatunki muzyczne. Będziemy chcieli wypełnić miasto muzyką. Wieczorem planowany jest finał wydarzenia, czyli maksymalnie wielu muzyków pojawi się razem na scenie — mówi Wojciech Minkiewicz.

Fot. Ryszard Biel

Jazzbląg, impreza z wieloletnią tradycją, w tym roku potrwa jeden dzień

Fot. Wojciech Caruk

Miłośnicy płyt będą mogli spotkać się na giełdzie

Fotogra i finał Festiwalu Filmów Poniżej Poziomu planowane są na weekend 26-27 czerwca. Podobnie, jak Elbląskie Święto Muzyki, te działania również realizowane są we współpracy ze Stowarzyszeniem Kulturalnym Co Jest?.

— Te wydarzenia są próbą sprowokowania elblążan do tego, aby aktywnie włączali się w działania związane z naszym miastem. Hasło przewodnie tegorocznego festiwalu brzmi: „Tu Elbląg". Chodzi nam o interpretację tych słów w dowolny sposób, dowolną techniką związaną z filmem i fotografią — wyjaśnia rzecznik prasowy Galerii EL.

26 czerwca odbędzie się gra miejska, która będzie wspaniałą rozrywką dla osób lubiących fotografować.

— Trzeba będzie pobiegać po mieście i pstryknąć ciekawą fotkę na zadany temat. Prace oceni komisja konkursowa. Zwycięzca wróci z imprezy z nagrodą w wysokości 500 złotych — zapowiada Wojciech Minkiewicz.

Drugi dzień imprezy będzie poświęcony tworzonym przez mieszkańców krótkim filmom związanych z hasłem „Tu Elbląg". W jury znajdą się między innymi Abelard Giza, czyli jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich stand-upperów, który sam jest twórcą tego typu materiałów wideo. Giza spotka się z uczestnikami konkursu i widownią podczas finału festiwalu — 27 czerwca.

Na 11 lipca planowany jest kolejny festiwal, tym razem muzyczny. Jazzbląg to akcja mająca już wieloletnią tradycję.

— W tym roku mieliśmy rozterki związane z pandemią. Zastanawialiśmy się, czy uda nam się to zorganizować. Ostatecznie 11 lipca zaproponujemy Jazzbląg troszeczkę okrojony, bo jednodniowy — opowiada Minkiewicz. — Wydaje mi się, że będzie to intensywne spotkanie i ciekawe doświadczenie — dodaje.

W lipcu dla elbląskiej publiczności wystąpią Emil Misz Sonic Syndicate, LXMP, High Definition Quartet. Nie zabraknie też miejsca na jam session.

Galeria EL zaprasza również na „Śniadania na trawie". Obecnie planowane są cztery spotkania: 5 i 19 lipca oraz 2 i 16 sierpnia, które odbędą się w godzinach 10-14.

— Chcemy połączyć kwestie sztuki wizualnej, muzyki i kulinariów, bo śniadania nie mogłyby się bez tego odbyć — mówi Wojciech Minkiewicz. — Zaprosimy do wspólnej konsumpcji, przygotowywania potraw, a każde ze spotkań będzie miało wiodący element: muzykę lub sztukę wizualną — zapowiada rzecznik Galerii EL. — Mamy już plany co do gości, którzy mieliby się pojawić — zdradza.

Poza odbywającą się obecnie wystawą „Videoart — Pocztówka z Ameryki Łacińskiej", planowane są jeszcze dwie. W lipcu będziemy mogli zobaczyć „Rysunki z Warmii" Łukasza Zydlewskiego, a w sierpniu obrazy Agnieszki Lenartowicz.

Kamila Kornacka
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

„MÓJ DOM"
Stowarzyszenie Współwłaścicieli Nieruchomości
10-432 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 36, tel. 89 533-11-22

zaprasza
w imieniu wspólnot mieszkaniowych
do złożenia ofert na wykonanie następujących prac:

Przeprowadzenie okresowej kontroli, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznej sprawności instalacji gazowych oraz przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych w budynkach zarządzanych przez SWN „MÓJ DOM".

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Kołobrzeskiej 36, pok. nr 1, w godz. 7.30-14.00.

Oferty należy składać w siedzibie SWN „MÓJ DOM", pok. nr 1, do 17 czerwca 2020 r. do godz. 9.00.

Informacje można uzyskać pod nr. tel. 89 533-11-22.

73520otbr-A-G

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Mikołaja Kopernika w Olsztynie"

Na podstawie art. 39 i 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Mikołaja Kopernika w Olsztynie", wszczętego uchwałą nr XVII/309/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku, oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego miejscowego planu. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w Biurze Obsługi Klienta, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu wizyty, nr tel. 89 527 31 11 wew. 334.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej w Urzędzie lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Olsztyna.

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie/Obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest ustawowym wymogiem i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.**
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

Z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta

75920otbr-A -P

eprasa.pl b69b6e735b

NASZE BARDZO DROGIE TRUSKAWKI

OWOCE Kto nie lubi truskawek, ten nie zrozumie. Kto kocha je jak ja, tego uprzedzam: będzie to horror z domieszką dramatu! No bo jak to możliwe, że za kilogram płacę 12-15 zł, a plantator spod Kielc żali mi się, że w skupie płacą mu 2 zł?!

To ja się cieszę, że gdzieś tam uda mi się stargować do 10 zł za kilo, a okazuje się, że ktoś po drodze zarobił już cztery razy tyle, co plantator!

OD WYROBNIKA DO KREZUSA

— O cenach na skupie to w ogóle szkoda mówić — nie kryje irytacji pan Marcin, plantator ze wsi Janina w Świętokrzyskiem, trzecim w Polsce zagłębiu truskowakowym. — Jak oni tak dalej będą się wygłupiać, to sami będą te truskawki zbierać. Chcą mi zapłacić tyle, ile ja ludziom płacę!

— Jak to?

— Za kilogram truskawek w skupie mam dostać 2 zł, czyli 4 zł za koszyczek, a pracownikowi za koszyczek płacę 3 zł. Do tego zbieraczom zapewniam wyżywienie i już za zebrany koszyczek wychodzi jakieś 3,50 zł. To ile ja mam zysku na koszyczku? 50 groszy! Niekiedy koszyczek pęknie, wszystko idzie do wyrzucenia — ze skupem szkoda zabawy. To są śmieszne kwoty. Dlatego ja od lat odwożę swoje zbiory do hurtowni. Tam cena jest zmienna, choć dziś z pewnością wyższa niż jeszcze rok temu. Średnio wychodzi jakieś 7 zł za kilo.

— My, plantatorzy, za kilogram dostajemy grosze — mówi pani Hanna, właścicielka plantacji w Woli Gułowskiej w Lubelskiem, po Mazowszu drugim największym truskawkowym zagłębiu w Polsce. — Ja mam w umowie 2 zł. Najwięcej zarabiają pośrednicy — sklepy i sprzedawcy na tzw. rynkach. My dostajemy cenę minimalną. Cieszyłabym się, gdybym miała choć 7 zł za kilo.

— A czy podjeżdżają czasem do was na pole sprzedawcy bezpośredni, którzy odbierają owoce bezpośrednio do swoich sklepów i którym dałoby się sprzedać po cenie hurtowej, choćby za te 7 zł?

— Nie — pani Hanna nie kryje żalu. — Oni tu wokół naszych pól nawet nie mają warunków, żeby podjechać i odebrać towar.

— To czemu ta cena w skupie jest taka niska?

— Bo w Polsce 60-70 proc. wszystkich truskawek na rynku pochodzi z Ukrainy — odpowiada pan Marcin. — A od nas, polskich plantatorów, skupy kupują truskawki tylko po to, by mieć potem na eksport do zachodniej Europy towar wysokiej jakości, na mrożonki zresztą. Bo tacy Niemcy czy Francuzi kupią truskawkę tylko przebadaną na wszystkie strony, zwłaszcza pod kątem chemii użytej do produkcji, czyli tzw. pozostałości. A ponieważ w Polsce jakiś czas temu wycofano mnóstwo środków chemicznych, które ten ślad w owocach pozostawiają, polska truskawka jest chemicznie czysta — podkreśla.

I dodaje: — W tym roku jest choćby problem z robactwem, które podgryza korzenie, a nie ma środka, który byłby z jednej strony skuteczny, a z drugiej dopuszczony do użycia. A na takiej Ukrainie nie ma żadnych norm: tam można truskawkę rano opryskać, a po południu zebrać i nikt nie będzie miał do tego żadnych uwag. Liczy się tylko cena. Naszą się kupuje na eksport na Zachód, a w Polsce handluje się tą ze Wschodu, bardziej nafaszerowaną chemią, no i tańszą. Nie wiem, czyja to wina — rządu czy handlowców? Jak ja jadę na skup, to jest kontrola za kontrolą; zza wschodniej granicy przychodzi do nas, nie przymierzając, syf — i nikt do niego nic nie ma! Na te pozostałości chemiczne nikt nie zwraca uwagi...

ZMORA Z MAROKA

— Naszą zmorą są też truskawki z południa Europy, z Maroka — mówi pan Marcin. — Wyglądają pięknie, ale mało kto zdaje sobie sprawę z poziomu chemii, jaką są nafaszerowane. Przecież taka podróż trwa 3-4 dni. Na własne oczy to oglądałem: truskawki ładuje się do tira i pompuje się do tego kontenera specjalny gaz, który powstrzymuje ich dojrzewanie. Jeśli ja dziś rwę truskawki i jutro jadę z nimi na giełdę, to ten owoc już nie będzie taki, jaki jest dziś. Widać, że jest wczorajszy. A taka marokańska 3 dni jedzie, jeszcze gdzieś postoi, poczeka na odbiór, do konsumenta trafia nawet po 4-5 dniach, a wygląda jak przed chwilą zerwana z krzaka! I napisane jest: produkt polski, a gdzieś tam małymi czcionkami — kraj pochodzenia: Maroko. A ponieważ te truskawki tańsze są od naszych, nie brakuje nieuczciwych sprzedawców, którzy je przesypują i sprzedają jako polskie. Tyle że smaku jest zero! Bo to truskawka, którą zrywa się na wpół zieloną, dojrzewa dopiero w chłodniach po opryskaniu specjalnym preparatem. Dlatego trzeba zwracać uwagę na zapach: polską czuć natychmiast, a tamta po prostu nie ma żadnego zapachu.

Fot. Zbigniew Woźniak

> BO JEŚLI POD LUBLINEM I ZA SWOJSKIM GRUNWALDEM JESZCZE NIE ZBIERAJĄ, A POD KIELCAMI ZBIERAJĄ DOPIERO DRUGI TYDZIEŃ... TO SKĄD, ZZA JAKIEJ GRANICY SĄ TE RUMIANO-CZERWONIUTKIE TRUSKAWKI NA STRAGANIE W OLSZTYNIE CZY ELBLĄGU?

No i w smaku też jest różnica: bo to właśnie różnica temperatur między nocą a dniem w Polsce sprawia, że smak jest delikatny, lekko kwaśny, bez mdlącej słodkości.

BRAK RĄK DO PRACY?

— Problemów z pracownikami raczej nie miewam, bo mam już tu takich swoich ludzi z okolicy, którzy od lat zbierają u mnie truskawki — mówi pan Marcin.

— Problem z pracownikami rzeczywiście jest — mówi z kolei pani Hanna. — Mamy ich mniej. Jeszcze nie zbieramy, ale widzę, że może być krucho z tymi zbieraczami. I to wcale nie przez pandemię. My problemy z pracownikami mamy już któryś rok z rzędu. A rzeczywiście, z Ukrainy pracowników nie będzie przez zamknięte granice. Z tym, że trzeba pamiętać, że zagraniczny pracownik to dodatkowe koszty. Bo przecież trzeba zapewnić mu zakwaterowanie, wyżywienie. A Polacy do zbierania truskawek nie bardzo się garną.

— My akurat mamy małą plantację — opowiada pani Joanna, wspólnie z mężem właścicielka niewielkiego pola truskawkowego we Frygnowie koło Grunwaldu. — W ubiegłym roku zbieraliśmy sami. W tym roku sąsiedzi zadeklarowali, że będą nam pomagać, więc akurat zamknięte granice szyków mi nie psują.

DELIKATNA JAK... TRUSKAWKA

— Czy truskawka to naprawdę aż tak delikatny owoc, że ta cena tak mocno zależy od pogody i każde tąpnięcie pogodowe ma na nią aż taki wpływ?

— Oj, bardzo! Wiele zależy przede wszystkim od gleby, a potem od stanowiska — czy słoneczne, czy zacienione — tłumaczy pan Marcin. — W tym roku tu u nas mamy bardzo dużo uszkodzeń pomrozowych: niby zima była taka ciepła, truskawka jakby nie „usnęła", a potem w marcu przyszły takie mrozy, że w nocy przy gruncie było minus 12-13, a przy wiatrach to może i nawet minus 15 stopni! Dlatego jest bardzo dużo podmarzniętych korzeni, co powoduje, że jakość owocu jest znacznie niższa od normy. Wiele zależy też od odmiany, a akurat w naszym regionie truskawki są delikatniejsze i bardzo źle znoszą takie przymrozki. Owoce będą więc średnie i drobne, co automatycznie wpłynie na wielkość zbioru: i zamiast kilograma z krzaka — zbierzemy w sezonie pół, a czasem i tego nie. Grubej truskawki urwałbym 2 tys. koszy — tej drobniejszej urwę tysiąc. I za to w skupie dostanę bez szypułki 3 zł za kilo, a z szypułką 2. Bo oni wiedzą, że jak ja to już wyprodukowałem, przywiozłem, to wezmę i tyle. Czysty wyzysk...! A oni w tych skupach wychodzą z założenia, że jak zaczną od wyższej ceny i trzeba ją będzie jeszcze podnieść — to przecież nie wyjdą na swoje... Jedyna nadzieja, że jak zobaczą, że plantatorzy przywożą do skupu mniej truskawek — może wtedy te ceny drgną w górę.

UMIESZ LICZYĆ? LICZ NA SIEBIE!

Bo okazuje się, że uprawa to jedno, ale ostatecznie najlepiej wychodzi się też na własnoręcznym zbieraniu i sprzedaży prosto z pola...

— Co do skupu — my swoje zbiory sprzedajemy klientom bezpośrednio, od pola do stołu — mówi pani Joanna. — Choć jeszcze nie zbieramy, to już nasi klienci z poprzednich lat dzwonią, dopytują się, składają konkretne zamówienia. Tym bardziej że nasze truskawki są ekologiczne, zdrowe, można też przyjechać, zobaczyć, jak rosną, jak my się tym zajmujemy, popytać nawet o szczegóły. Dlatego są w stanie zapłacić nawet nieco więcej za kilogram, bo mają pewność co do jakości. I nie muszą słuchać tych bajek, którymi karmią nas sprzedawcy na bazarach. Owszem, taka sprzedaż bezpośrednia wymaga trochę czasu i wiedzy z zakresu marketingu: sama muszę przecież dotrzeć z ofertą do potencjalnych odbiorców i zaprezentować owoce tak, że ludziom będzie się chciało przyjechać i kupić.

ROBOTA NA ROK

— Praca przy truskawkach jest bardzo ciężka. Ludziom się wydaje, że trwa tylko te 2-3 tygodnie zbiorów, a to nieprawda. My przy swoich owocach chodzimy praktycznie cały rok, tym bardziej, że truskawka jest jednym z najdelikatniejszych i najbardziej wymagających owoców — dodaje pani Joanna.

A mnie zastanawia rodowód. Rodowód tych truskawek, które jem je niby ze smakiem i bez wyraźnych uszczerbków na zdrowiu od kilku tygodni. Bo jeśli pod Lublinem i za swojskim Grunwaldem jeszcze nie zbierają, a pod Kielcami zbierają dopiero drugi tydzień... to skąd, zza jakiej granicy są te rumiano-czerwoniutkie na straganie w Olsztynie?

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl b69b6e735b

BĘDZIE TAKA CZARNA LISTA?

GOSPODARKA Niektórym pracodawcom puściły hamulce. Zwalniają pracowników hurtowo i nie do końca zgodnie z prawem. Wykorzystują sytuację, czy po prostu zaczęliśmy to zauważać? Tymczasem w województwie dojdą tysiące bezrobotnych...

W Holandii funkcjonują specjalne listy, na które trafiają nieuczciwi pracodawcy. W sieci znajdziemy też poradniki np. w wypadku wyjazdu do Holandii, które podpowiadają, jak sprawdzić, czy pracodawca jest wiarygodny. Skoro to już funkcjonuje, to i u nas związkowcy zapowiadają stworzenia swego rodzaju czarnej listy pracodawców, którzy zwalniając pracowników, łamią prawo. Na forach prawnych można znaleźć masę pytań o nową sytuację. Pracowników zwalnia się w niejasnych okolicznościach. Jedni piszą o tym, że obniża im się etaty bez ich wiedzy, a później — po wypłacie — każe podpisać dokumenty z datą wsteczną. Inni podnoszą, że nie mają w swoim zakładzie pracy związków zawodowych, a firma nie korzysta z tarczy antykryzysowej, a i tak obniża etaty. Są też przypadki zwolnień w przypadku umowy na czas nieokreślony. Pracodawcy nie podają nawet przyczyny, przez którą zwalniają pracowników. Od razu na myśl przychodzi prosta odpowiedź. Trzeba iść do inspekcji pracy. Ale póki co inspekcja nie działa tak, jak przed epidemią. Zajmuje się głównie nagłymi przypadkami i nie wiadomo jeszcze, kiedy inspektorzy wrócą do przeprowadzania kontroli.

fot. nixabay

Zapisy tarczy antykryzysowych dały pracodawcom duże pole manewru w przypadku zwalniania

Zapisy tarczy antykryzysowych dały też pracodawcom duże pole manewru w przypadku zwalniania, a w czwartek przegłosowano dodatek solidarnościowy, który również ich do tego zachęci. Od lat stosuje się starą metodę, czyli zwalnianie pracowników grupami, żeby nie płacić odpraw należnych przy zwolnieniu grupowym. Portal money.pl przytacza jeszcze inne przykłady. Pracodawcy zgłaszali swoje pracownice na urlopach macierzyńskich, jako pracujących pracowników, żeby dostać na nie dopłaty przy okazji tarczy antykryzysowej „mimo że to ZUS wypłaca matkom zasiłek. Obniżali przy tym kobietom wynagrodzenie o 20 proc., po czym dowiadywali się, że pieniędzy nie dostaną. Pracownice te miały automatycznie obniżane zasiłki w ZUS-ie. Pracodawca zaś nie miał z tego nic." — czytamy.

Z jednej strony mamy więc pracodawców, którzy nie wykorzystują sytuacji i podkreślają wciąż, jak niesprawiedliwy jest dla nich m.in. system podatkowy, a z drugiej są ci, którzy naginają przepisy. Najwięcej tracą ci pierwsi, bo wizerunek negatywny utrwala się w świadomości pracowników znacznie mocniej. Czy powstanie rejestru nieuczciwych pracodawców ma szansę zaistnieć w Polsce? Póki co nie wiadomo. A to, że niektórzy pracodawcy wykorzystują sprawdzone metody, podkreślają też inni.

— Jednostkowe przypadki czy ogólne dziwne zachowania przedsiębiorców już się zdarzały i zdarzać się będą. Sytuacja na rynku pracy jest jakąś wypadkową sytuacji społeczno-ekonomicznej regionu, kraju i całego świata — mówi Zdzisław Szczepkowski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie. — Pandemia wynaturzyła gospodarki wielu krajów. Kwiecień był najgorszym miesiącem dla polskiej gospodarki od czasu kryzysu z 2008 roku. Wystąpił spadek zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. W województwie o 3,8 procent. Ale nie tylko to, bo mamy też wysoki spadek wartości produkcji sprzedanej przemysłu. Ponad 28 procent w województwie — dodaje. — Stosunkowo dobrze wyglądała sytuacja w budownictwie. Niepokojący sygnał to zmniejszenie wydanych pozwoleń na budowę o ponad 50 procent, a jeśli chodzi o handel, to sprzedaż detaliczna w naszym województwie spadła o 12,7 proc. Niepokoi też wzrost inflacji i znaczący spadek eksportu — nie ukrywa Zdzisław Szczepkowski. — Najbardziej ucierpiała turystyka. Na dziś obłożenie miejsc w hotelach to około 7 procent. Zamarły spotkania biznesowe, konferencje i szkolenia. Ale ta kryzysowa sytuacja nie ma do końca odwzorowania w statystykach rynku pracy — podkreśla dyrektor WUP. — Na rynku pracy zobaczymy to z pewnym opóźnieniem. Nie da się jednak ukryć, że sytuacja się pogorszyła. Ilość ofert pracy spadła o 51 procent. Nie ma więc takiego odpływu bezrobotnych do gospodarki, jak wcześniej, ale nie można powiedzieć, że ofert w ogóle nie ma — zauważa. — Pod koniec maja liczba bezrobotnych w naszym województwie wyniosła ponad 53 tys. osób, a w maju ubiegłego roku 47 tys. osób. Jeśli chodzi o działania wspomagające, to kwoty wsparcia są znaczne. W sumie w województwie wydano 350 mln zł na wsparcie, czym chroni się ponad 100 tys. miejsc pracy. To sporo.

Wojewódzki Urząd Pracy czeka teraz na publikację zapisów tarczy antykryzysowej 4.0.

— Część pracodawców przy okazji kryzysu wykorzystuje sytuację, bo tarcza do końca nie chroni przed takim zachowaniem — przyznaje. — Wszystkie przestoje, obniżanie czasu pracy itd. powinny być ujęte w porozumieniach z przedstawicielami załogi lub związkami zawodowymi i w ciągu 5 dni przekierowane do Państwowej Inspekcji Pracy. Wszelkie nieprawidłowości powinny być wyjaśniane przez sąd pracy, choć sądy dopiero wznawiają pracę i to potrwa — zauważa dyrektor WUP. — Cieszy nas tylko, że nie mamy takiego wysypu bezrobotnych, jakiego się obawialiśmy. Patrząc realnie, sądzimy, że rozmrażanie gospodarki ruszyło. Widzimy to po tym, że część firm, które złożyło wnioski o dopłaty z tytułu przestoju ekonomicznego, rezygnuje z tego, bo mają kontrakty i otwierają produkcje. Część firm rezygnuje ze skróconego czasu pracy. Póki co to pojedyncze sygnały, ale coś zaczyna drgać. Według naszych symulacji na koniec roku w województwie warmińsko-mazurskim bezrobocie wzrośnie o 20 tys. osób. Możemy mieć więc do 80 tys. bezrobotnych — informuje Zdzisław Szczepkowski.

Paweł Jaszczanin
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Wiśniowej w Olsztynie"

Na podstawie art. 39 i 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Wiśniowej w Olsztynie", wszczętego uchwałą nr XVII/306/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku, oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego miejscowego planu. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w Biurze Obsługi Klienta, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu, pod nr tel. 89 527 31 11 wew. 334.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej w Urzędzie lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Olsztyna.

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie/Obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta Olsztyna pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest ustawowym wymogiem i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

Z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta

75920otbr-D-G

25211otbp-d-M

eprasa.pl b69b6e735b

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Świtezianki w Olsztynie”

Na podstawie art. 39 i 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Świtezianki w Olsztynie”, wszczętego uchwałą nr XVII/307/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku, oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego miejscowego planu. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w Biurze Obsługi Klienta, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu wizyty, nr tel. 89 527 31 11 wew. 334.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej w Urzędzie lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Olsztyna.

Informuję, że:
1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie/Obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest ustawowym wymogiem i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.**
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

Z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Halina Zaborowska-Boruch
Zastępca Prezydenta

75920otbr-C -P

DO WOJSKA MARSZ

OLSZTYN\\\ To już prawie 2 tygodnie, jak WKU w Olsztynie zaczęła przyjmować kandydatów. A ci muszą przyjść z własnymi rękawiczkami, maseczką i długopisem.

Chętnych do służby w wojsku nie brakuje. Rekrutacja nowych kandydatów trwała cały czas, jednak dopiero od 25 maja została wznowiona osobista wizyta w olsztyńskiej Wojskowej Komendzie Uzupełnień. Kandydaci, którzy mają zamiar pojawić się na rozmowie w WKU, muszą pamiętać o tym, żeby mieć własne rękawiczki, maseczkę i długopis. Powinni też wcześniej umówić się telefonicznie na spotkanie.

— Takie są przepisy — wyjaśnia major Zbigniew Stakun, Szef Wydziału Rekrutacji WKU w Olsztynie.

Z informacji udzielonych przez oficera WKU wynika, że w czasie najostrzejszych obostrzeń antyepidemiologicznych rekrutacja do wojska również była prowadzona, tyle że bez osobistego udziału kandydatów. Major przekonuje, że wybór kariery w wojsku jest najlepszą opcją dla wielu osób. Szczególnie dla tych, którzy szukają stabilnego zatrudnienia, jasnej ścieżki kariery i są gotowi przyjąć na siebie obowiązek wykonywania rozkazów.

— Ten czas epidemii wielu przekonał o tym, że wojsko jest właśnie tą najstabilniejszą formą zatrudnienia. I trzeba jasno powiedzieć, że z zapowiedzi przedstawianych przez rząd w mediach wynika, że liczebność Wojska Polskiego będzie zwiększana. Stąd warto aplikować do nas — stwierdza major Zbigniew Stakun.

Fot. arch. WKU

Tak wygląda proces rekrutacji po odmrożeniu bezpośrednich spotkań z kandydatami w olsztyńskim WKU

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Szefa Wydziału Rekrutacji WKU to właśnie w Olsztynie zgłasza się najwięcej kandydatów, a wojsko to nie tylko przydziały do określonych jednostek wojskowych, ale także nabór do Wojsk Obrony Terytorialnej, Służby Przygotowawczej, szkolnictwa wojskowego, Legii Akademickiej czy służby zawodowej.

— Interesanci, którzy przychodzą do naszego WKU, muszą po wejściu zdezynfekować ręce, zachować zalecany odstęp od innych osób. To minimum 1,5 metra. Ponadto przy jednym stanowisku może być obsługiwana tylko jedna osoba — wylicza major.

I faktycznie, te zasady są w WKU rygorystycznie przestrzegane. Już na wejściu do pomieszczeń WKU portier przypomina o obowiązku noszenia maseczki ochronnej lub zasłonięciu ust i nosa w innych sposób. Pilnuje też, żeby każdy odwiedzający WKU dezynfekował ręce. Procedura rejestracji jest prowadzone zgodnie ze wszystkimi obowiązującymi obecnie przepisami. I choć nie widać tłumów, to major Zbigniew Stakun przekonuje, że to także efekt rygorystycznego przestrzegania umawianych telefonicznie spotkań z chętnymi do ochotniczych form służby wojskowej.

— Wiele osób jest przekonanych o tym, że to warunki fizyczne są głównymi predyspozycjami do służby w wojsku. To mylny pogląd — stwierdza major Zbigniew Stakun.

Zdaniem oficera to predyspozycje psychiczne są kluczową cechą, która powoduje, że dany kandydat nadaje się do wojska lub nie. Major chętnie opowiada o różnych możliwościach, które dają określone rodzaje wojsk, o tym, jakie kwalifikacje można zdobyć korzystając — już podczas służby wojskowej z licznych szkoleń oferowanych przez jednostki wojskowe.

— Wiele osób myśli, że wystarczy trochę tężyzny fizycznej. Tu trzeba umieć nauczyć się żyć na nowo. Wykonywanie rozkazów jest dla wielu problemem i nie radzą sobie z tym, że wojsko stawia na solidne wyszkolenie wsparte żelazną dyscypliną — wyjaśnia major Zbigniew Stakun.

Szef Wydziału Rekrutacji olsztyńskiego WKU zainteresowanych wstąpieniem do ochotniczych form służby wojskowej zachęca do wcześniejszego umówienia się telefonicznie na spotkanie oraz śledzenie strony internetowej WKU. Numery telefonów oraz wszelkie informacje o propozycjach służby w wojsku można znaleźć na stronie internetowej. **SK**

POCIĄGIEM Z PRĘDKOŚCIĄ DO 160 KM/H

Polskie Linie Kolejowe S.A. przygotowują modernizację trasy Ełk-Korsze. Pozwoli to skrócić podróż z Olsztyna do Ełku przez Giżycko o ok. 50 minut.

Ogłoszone zostało postępowanie przetargowe, które pozwoli wyłonić wykonawcę robót.

— PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w trakcie przygotowania dokumentacji zwiększyły zakres projektu modernizacji linii Ełk-Korsze. W efekcie pozwoli to zaoferować mieszkańcom i turystom jeszcze lepsze i bardziej komfortowe kolejowe podróże mazurskim szlakiem. Inwestycja usprawni przejazdy aglomeracyjne i międzywojewódzkie. Trasa zapewni m.in. sprawne połączenie Trójmiasta przez Olsztyn do Białegostoku — mówi Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Realizacja projektu będzie się odbywała etapami. Pierwszy rozpocznie się od robót na odcinku od Ełku w kierunku Giżycka. Prace zostały zaplanowane na lata 2021-23. Kolejne etapy projektu będą realizowane w ramach przyszłej perspektywy finansowej w latach 2021-2027.

Teraz ogłoszono przetarg na odcinek Ełk-Giżycko. Cały projekt zakłada modernizację ok. 100-kilometrowej trasy Ełk-Korsze, która zostanie przystosowana do jazdy pociągów z dwukrotnie większą niż dzisiaj prędkością — z 80 km/h do 160 km/h. Pozwoli to skrócić podróż z Olsztyna do Ełku przez Korsze i Giżycko o ok. 50 minut. Czas przejazdu po pracach wyniesie poniżej 2 godzin. Szybszą i sprawniejszą podróż zapewni planowana elektryfikacja całej trasy. W efekcie Mazury zyskają dostęp do lepszej oferty kolejowej. Podróżni zyskają zmodernizowane perony wyposażone w ławki, wiaty, informację pasażerską, energooszczędne oświetlenie. Obiekty będą dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Perony będą wyższe, dzięki czemu wsiadanie i wysiadanie z pociągów będzie wygodniejsze. Przebudowanych ma być 7 stacji (Stare Juchy, Wydminy, Giżycko, Sterławki Wielkie, Kętrzyn, Tołkiny i Korsze) i 7 przystanków (Woszczele, Siedliska, Niegocin, Sterławki Małe, Martiany, Nowy Młyn i Linkowo). **ih**

eprasa.pl b69b6e735b

Krzyżówka klasyczna z hasłem

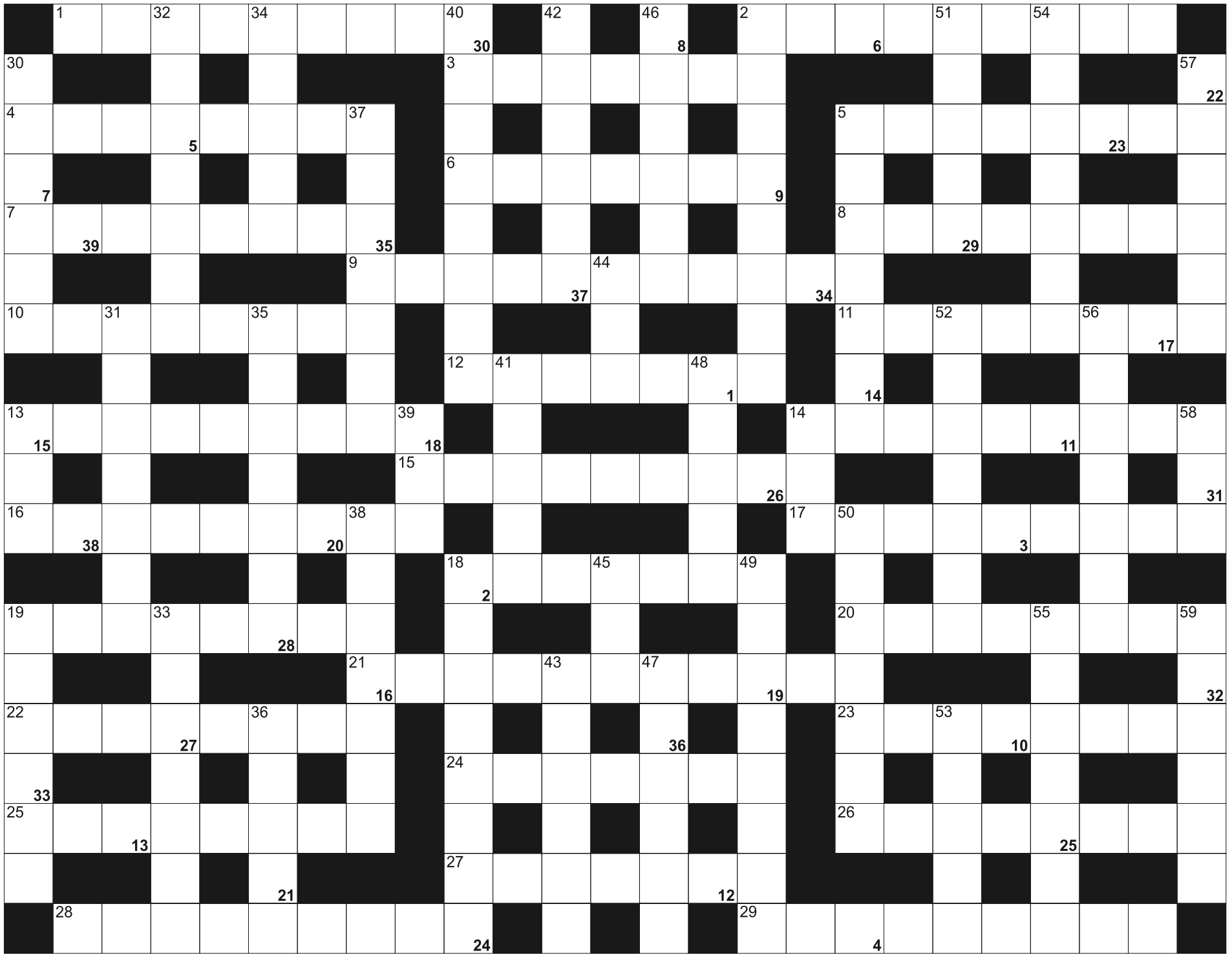

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29		30	31	32	33	34	35	36	37	38	39					

POZIOMO: 1) Sejm z Senatem; 2) oficjalna uroczystość; 3) obchodzi imieniny 24 grudnia; 4) wyparta przez piłę spalinową; 5) drzewa owocowe; 6) oddział chorób wewnętrznych; 7) jeździ po lodzie; 8) Holmes, słynny detektyw; 9) drugi najwyższy szczyt w Alpach Berneńskich; 10) szukał go Pan Kleks; 11) sprawdzana w klasie; 12) odkryta przez Kolumba; 13) inaczej reperować; 14) Wyspy Żółwie; 15) twardszy dżem; 16) wyodrębniona część miasta; 17) licznik w taksówce; 18) ubijak do mięsa; 19) druk do wypełnienia; 20) wypatrywana w Wigilię; 21) działanie matematyczne; 22) tibia, podstawowa kość goleni; 23) trzecie co do wielkości miasto Australii; 24) mieszka na Grenlandii; 25) parlament Królestwa Norwegii; 26) najwyższa góra w Ghanie; 27) fińskie miasto ze skocznią Ruka; 28) kraina geograficzna na terenie Argentyny i Chile; 29) osoba z chorobą układu nerwowego.

PIONOWO: 2) słynny uwodziciel włoski; 5) nazywana głuchą pokrzywą; 13) graniczyła z RFN; 14) ...-Chefer, miasto proroka Jonasza; 18) nauczycielka zwierząt; 19) wszczepiona żyła omijająca tętnicę; 30) dawna, typowa carska kara; 31) wierna kopia samochodu lub broni; 32) rzeka w Bełchatowie; 33) miasto dzieciństwa Jezusa; 34) imię żeńskie; 35) Cyprian, nigeryjski pisarz "Jagua Nana"; 36) uciekinier, dezerter; 37) o mieszkance Strasburga; 38) zoolog zajmujący się wielorybami; 39) nocny motyl; 40) opiekunka Zosi w "Panu Tadeuszu"; 41) wypływa z bajki; 42) producent gum do żucia; 43) człowiek niskiego wzrostu; 44) Ce dla chemika; 45) opłata na granicy; 46) Kasprowy w Tatrach; 47) np. szerokość; 48) misie z Australii; 49) stolica Jamajki; 50) najstarszy dział matematyki; 51) z półkami i szufladami; 52) popularny gatunek żółtego sera; 53) stan USA z parkiem Yellowstone; 54) niemiecki producent autobusów; 55) morderca; 56) ojciec Władysława II Jagiełły; 57) patrzeć ukradkiem; 58) szpitalny oddział ratunkowy; 59) inaczej oskomian, roślina.

eprasa.pl b69b6e735b

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOM 602-313-371

KAWALERKĘ 602-313-371

SPRZEDAM ziemię 14,5ha, wszystkie media, przy powstającym osiedlu Naglady 531-229-990

WIERCINY. SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

LOKAL 60m2, 30m2 (handel, usługi), 600-018-121

MIESZKANIE, 602 313 371

PRACA

dam pracę

BETONIARZY, zbrojarzy, murarzy. Olsztyn -LidzbarkWarmiński, 502-202-377

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797580971

DO prac budowlanych, wykończeniowych, 602-172-613

FERMA indyków, mieszkanie, 602-593-421

GRUPĘ montażystów do montażu domów drewnianych, wiązarów dachowych. 502-45-45-72

HYDRAULIKA, pomocnika, 509-712-162

HYDRAULIKÓW, 794-122-559

KIEROWCA CE, Dorotowo 503103703

MURARZA, Pomocnika możliwość zakwaterowania, 501-481-210

MURARZY, stolarzy, cieśli, wykończeniowców. Praca UE. 503-603-320

NIEMCY murarze cieśle, malarze, posadzkarze, brukarze 601-218-955

PRACOWNIKA produkcji, 502-45-45-72

PRACOWNIKÓW budowlanych Olsztyn - Lidzbark Warmiński, 502-202-377

PRZYUCZĘ do zawodu, 502-45-45-72

ZATRUDNIĘ do robót drogowych Bartoszyce, Górowo Iławeckie, Pieniężno, Lidzbark Warmiński, 695-953-923

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 661-740-939

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWA domów tel. 694-401-711

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, 782-404-688

MALOWANIE, szpachlowanie, solidnie 500-549-432

USŁUGI remontowo-budowlane, 530-364-455.

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI 89-534-06-73

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

ŁÓDKĘ wiosłową, plastikową, dł.-2,9, szer-1,35, cena 1600, silnik zaburtowy- Honda BF2,3, cena 2100, kosiarkę spalinową HusQvarna LC-153, szer. koszenia 53cm, cena 850zł, 604-175-959.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

MOSKITIERY, okienne i drzwiowe, rolety, żaluzje +montaż. Elbląg i okolice, 514-381-136.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Centralne Biuro Ogłoszeń
Olsztyn, ul. Partyzantów 28
tel. (89) 539-74-80; (89) 539-74-82
fax (89) 539-74-88
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Morąg, ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)
tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-ag-M

eprasa.pl b69b6e735b

31419opb1-a -C

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Pani

Annie Knapińskiej

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy w tych trudnych chwilach po stracie

Taty

składają: Prezes, Wiceprezes, Dyrektor, sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego w Olsztynie

199020opb1-A -F

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 czerwca 2020 r. odszedł na zawsze nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek

ś. † p.

Henryk Kowalkowski

mgr historii.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 12 czerwca 2020 r. o godz. 11.00 w kościele pw. św. Jakuba Starszego Apostoła w Stawigudzie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu w Stawigudzie.

Pogrążona w smutku rodzina

1996200PB1-A -F

2 czerwca zmarła Nasza Koleżanka
Pani Doktor

Łucja Trapkiewicz-Borkowska

wspaniały człowiek, bezgranicznie oddany pacjentom okulista.
Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

składają okuliści z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Okulistycznego
Cześć Jej pamięci.

199520opb1-A -P

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie zmarłej

Łucji Trapkiewicz-Borkowskiej

składają
Dyrektor i pracownicy
Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie

197020opb1-A-G

Pani

Marii Lewczyszyn

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają dyrekcja i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie

1994200PB1-A -F

Pani **Wioletcie Gadomskiej**

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ostródzie, serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składają prokuratorzy i pracownicy prokuratur okręgu elbląskiego

197520opb1-A -P

Koleżance **Helenie Bartnik**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają dyrekcja i pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie

197720opb1-A -P

Renacie i Maćkowi Wojtas

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej i Mamy

składają koleżanki z Działu Koordynacji Sieci w Olsztynie

196920opb1-A-G

Panu

Zbigniewowi Załęskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i pracownicy Spółdzielni Pracy Rolniczo-Handlowej w Olsztynie

198920opb1-A -P

Można odejść na zawsze, by stale być blisko. Ks. Jan Twardowski

Koleżance **Małgorzacie Rydel**

najgłębsze wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Poprawczego w Barczewie
Małgosiu, w tych trudnych chwilach jesteśmy z Tobą.

199720opb1-A -P

Panu **Piotrowi Jakubowskiemu**

Burmistrzowi Miasta Mikołajki,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają
w imieniu Rady i Zarządu Powiatu Mrągowskiego
Przewodniczący Rady Powiatu — **Roman Rapkowski**
Starosta Mrągowski — **Barbara Kuźmicka-Rogala**

197320opb1-A-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** | Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** | Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl *Całodobowe przewozy zmarłych*
614619opb1-a -K

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — **895 355 300**, **602 327 277**
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — **897 152 093**, **608 680 642**
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty: **89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82**
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: **55 236 18 02, 604 408 305**
28919opb1-C-K

eprasa.pl b69b6e735b

DZIĘKUJEMY ZA TE CZTERY LATA!

SIATKÓWKA Indykpol AZS potwierdził to, co nieoficjalnie wiadome było od dawna i co sygnalizowaliśmy na naszych łamach: 32-letni Michał Żurek, który przez ostatnie cztery sezony był podstawowym libero drużyny z Kortowa, odchodzi z Olsztyna.

Michał Żurek jest kolejnym zawodnikiem, który opuszcza w tym okienku transferowym klub z Warmii i Mazur, bo wcześniej zrobili to też czeski atakujący Jan Hadrava (po czterech latach gry w Indykpolu AZS, przenosi się do włoskiego Cucine Lube Civitanova), irański środkowy Seyed Mousavi (szuka klubu) oraz przyjmujący Mateusz Mika (powrót do Trefla Gdańsk). To tyle jeśli chodzi o informacje potwierdzone przez klub, bo z tych niepotwierdzonych wynika, że w biało-zielonych barwach nie zobaczymy również m.in. długoletniego rozgrywającego Pawła Woickiego (po pięciu sezonach w Olsztynie, wyląduje w Resovii Rzeszów) czy środkowego Pawła Pietraszko (do Cuprum Lubin).

WRACAJĄC DO MICHAŁA ŻURKA, TO MA ON ZA SOBĄ DZIEWIĘĆ SEZONÓW GRY W PLUSLIDZE, Z CZEGO AŻ SZEŚĆ PRZYPADA NA WYSTĘPY W INDYKPOLU AZS! A PRZEKŁADAJĄC TO NA MECZE: DOŚWIADCZONY LIBERO ŁĄCZNIE ROZEGRAŁ W EKSTRAKLASIE 226 SPOTKAŃ, W TYM 171 W OLSZTYŃSKICH BARWACH.

Fot. Grzegorz Czykwin

Michał Żurek spędził w Olsztynie kawał życia, ale teraz zaczyna nowy rozdział swojej kariery

Najpierw grał on w Olsztynie w latach 2012-14, po czym przeniósł się na rok do Resovii Rzeszów, z którą zdobył w 2015 roku mistrzostwo Polski oraz srebrny medal Ligi Mistrzów. Później był jeszcze jeden sezon (2015/16) w Łuczniczce Bydgoszcz, no i w 2016 powrót na Warmię i Mazury. Jak się okazało, aż na cztery sezony, w trakcie których libero olsztynian zaliczył m.in. powołanie do reprezentacji i debiut w kadrze Vitala Heynena!

Michał Żurek pożegnał się z kibicami Indykpolu AZS za pośrednictwem mediów społecznościowych. „Nagrywam ten filmik 158. raz i dalej nie mam nic mądrego do powiedzenia...” — zaczyna nieco poruszony zawodnik. „Dzięki za wszystko, to były naprawdę fajne cztery lata. Nie mówię do zobaczenia, bo robię się już stary. Myślę, że jak się następnym razem zobaczymy, to z drugiej strony siatki: przyjadę do Olsztyna i dam z siebie wszystko. A wygra lepszy... Dziękuję jeszcze raz” — dodaje Michał Żurek, którego (według niepotwierdzonych wieści) zobaczymy w nadchodzącym sezonie w ekipie „Jurajskich Rycerzy”, czyli Aluronu CMC Zawiercie. Następcą Żurka w olsztyńskiej ekipie będzie 23-letni Jędrzej Gruszczyński (do tej pory Cuprum), jeden z czołowych polskich libero, który ma już za sobą debiut w pierwszej reprezentacji.

A tymczasem Indykpol AZS ogłosił na swoim oficjalnym portalu otwarcie zbiórki środków na rzecz klubu, którego budżet został nadszarpnięty przez pandemię koronawirusa. Na dobry początek konto na zrzutka.pl zasilił kwotą 20 tys. złotych jeden z głównych sponsorów klubu, firma Specjal. Poniżej zamieszczamy apel z klubowej strony (pisownia oryginalna).

„Drodzy Kibice! Sympatycy olsztyńskiej siatkówki! AZS Olsztyn w swojej 70-letniej historii doświadczył wielu sukcesów, medali czy niezliczonych zwycięstw. Były także chwile gorsze, kryzysy sportowe oraz organizacyjne. Jednak najsilniejsza sportowa marka Warmii i Mazur trwa nadal i nieprzerwanie od 20 lat występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce.

Pandemia, która dotknęła wszystkie dziedziny życia, boleśnie doświadczyła również działalność klubu. Z powodu przerwanego w marcu sezonu PlusLigi, zmniejszyły się dochody klubu z tytułu sprzedaży biletów i wpływów reklamowych. Niektórzy wieloletni sponsorzy i partnerzy AZS Olsztyn przeżywając trudne chwile, redukują wysokość wsparcia klubu.

Obecnie przygotowujemy się do nowego sezonu. Nie wiemy dziś, kiedy będziemy mogli rozgrywać mecze przy udziale publiczności. Z tego miejsca, wspólnie z naszym partnerem — marką Specjal, prosimy Was o wsparcie.

Jesteśmy na ostatniej prostej kompletowania nowej drużyny. Trenerem akademików pozostał jeden z najlepszych na świecie szkoleniowców — Argentyńczyk Daniel Castellani. Trzon zespołu stanowić będą byli i obecni reprezentanci Polski juniorów i seniorów oraz reprezentanci innych krajów.

Nasz partner, producent piwa marki Specjal, zdecydował się wesprzeć naszą zbiórkę kwotą 20 000 zł. Ty również dołącz do akcji i wesprzyj naszych w tych ciężkich dla nas wszystkich chwilach. Sprawmy wspólnie, aby druga połowa tego roku, a więc roku jubileuszu 70-lecia klubu, na długo pozostała w pamięci niezliczonej grupy naszych kibiców. Zielona Armia! Bądź z nami, bez Ciebie nie gramy!”

Już jest przesądzone, że przed wrześniową inauguracją nowego sezonu siatkarze Indykpolu AZS wezmą udział w... letniej lidze rozgrywanej na piasku! Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki to nowatorski projekt PLS S.A, który ma wynagrodzić kibicom, mediom oraz sponsorom przedwczesne zakończenie minionego sezonu. W męskiej letniej lidze zagra 14 zespołów, które brały udział w rozgrywkach PlusLigi 2019/20, oraz dwaj dotychczasowi pierwszoligowcy: Krispol Września i Stal Nysa. Cała szesnastka zostanie podzielona na cztery grupy, którą czekają trzy weekendy rywalizacji na piasku. Olsztynianie trafili do grupy B, gdzie ich rywalami będą PGE Skra Bełchatów, Ślepsk Malow Suwałki i wspomniany Krispol, a turniej zostanie rozegrany w niedzielę 2 sierpnia (miejscem zmagań będzie jakieś miasto w centralnej Polsce). Wielki finał zaplanowano natomiast na 8-9 sierpnia na północy kraju (Gdańsk?).

Rozgrywki GP PLS będą się różnić od „klasycznej” siatkówki plażowej przede wszystkim tym, że na boisku będzie mogło przebywać czterech, a nie dwóch zawodników (zespół może składać się maksymalnie z 8 siatkarzy i 5 członków sztabu szkoleniowego). Ponadto będzie można przeprowadzać nieograniczoną liczbę zmian (plus prawo do dwóch przerw na żądanie), a mecze będą rozgrywane do dwóch zwycięskich setów, rozgrywanych do 25 punktów. Poza ewentualnym tie-breakiem, który ma się toczyć do 15 punktów.

Na koniec wróćmy jeszcze na chwilę do ubytków kadrowych w zespole trenera Castellaniego, a konkretnie do kulisów odejścia z Olsztyna najlepszego blokującego PlusLigi.

— CZAS SPĘDZONY W OLSZTYŃSKIM KLUBIE BYŁ DLA MNIE UDANY. JESZCZE ZANIM WYBUCHŁA EPIDEMIA, CHCIANO ZE MNĄ PRZEDŁUŻYĆ KONTRAKT. ALE PÓŹNIEJ CAŁA TA SYTUACJA ODBIŁA SIĘ FINANSOWO NA KLUBIE — OPOWIADA SEYED MOHAMMAD MOUSAVI W ROZMOWIE Z IRAŃSKIM PORTALEM VARZESH 3 (CYTOWANEJ PRZEZ JEDNĄ Z POLSKICH STRON O SPORCIE).

— Powiedziano mi, że na następny sezon mogą zaoferować mi kontrakt o 40 procent mniejszy. Mogłem skorzystać z tej oferty, ale jednak zdecydowałem się odejść — dodaje 33-letni środkowy, który w swoim debiutanckim sezonie poza granicami Iranu pokazał się ze świetnej strony. Mousavi nie omieszkał też pochwalić poziomu profesjonalizmu w Indykpolu AZS. — Muszę podkreślić, że w Polsce dostawałem swoje wynagrodzenie dokładnie na czas, bez choćby godziny opóźnienia. Klub płacił również za mój transport, mieszkanie, a nawet jedzenie. W Iranie wygląda to inaczej, siatkarze sami muszą płacić za tego typu rzeczy — podkreśla Irańczyk, który niedawno — jak się okazuje — był bliski przejścia do rosyjskiego Kuzbassu Kemerowo, jednak ostatecznie trafił tam Petar Krsmanović.

— Kemerowo miało wybór pomiędzy mną a Serbem. On nie jest na moim poziomie sportowym, ale ze względu na kwestie językowe zdecydowano się jednak na niego. Mam jednak oferty z innych europejskich drużyn, a propozycję złożył mi też irański zespół Saipa — informuje Mousavi. Dodajmy, że Krsmanović w latach 2016-19 grał w Gazpromie-Jugra Surgut, więc język rosyjski nie jest dla niego żadną przeszkodą.

• Minione dni przyniosły w PlusLidze parę ciekawych transferów, a hitem jest potwierdzenie tego, że nowym atakującym gdańskiego Trefla został 37-letni Mariusz Wlazły! Przypomnijmy: MVP mistrzostw świata 2014, po 17 latach gry (!) w Skrze, postanowił poszukać wyzwań poza Bełchatowem.

Inne ruchy kadrowe: 30-letni przyjmujący Marcin Waliński w Ślepsku Suwałki (ostatnie dwa sezony w Aluronie Zawiercie); 33-letni przyjmujący (ostatnio na ataku) Zbigniew Bartman z Resovii Rzeszów do Stali Nysa, która jutro ma zostać ogłoszona nowym klubem PlusLigi; 37-letni libero Michał Ruciak z Czarnych Radom też do Stali; 25-letni przyjmujący Rafał Szymura w Jastrzębskim Węglu (z GKS Katowice); 22-letni atakujący Damian Domagała z Cuprum Lubin do Resovii. **pes**

eprasa.pl b69b6e735b

CIĘŻKO WYWALCZONE ZWYCIĘSTWO

II LIGA PIŁKARSKA\\\ W tym roku z czterech rozegranych spotkań Olimpia nie przegrała żadnego. W niedzielę elblążanie pokonali u siebie zgłaszającą aspiracje do awansu groźną Resovię Rzeszów, chociaż od 58. minuty grali w osłabieniu.

• Olimpia Elbląg — Resovia Rzeszów 2:1 (1:0)
1:0, **2:0** — Miller (22,52), **2:1** — Hebel (80); **czerwona kartka:** Balewski (58 faul)
OLIMPIA: Madejski — Balewski, Lewandowski, Wenger, Kiełtyka, Kuczałek, Krasa, Demianiuk, Brychlik (59 Morys), Miller (83 Jabłoński), Prytuliak (85 Ryk)

W niedzielę w Elblągu spotkały się dwa zespoły ze ścisłej czołówki, bowiem Olimpia podejmowała Resovię. Po poprzedniej kolejce oba kluby odczuwały niedosyt, gdyż zdobyły po punkcie. Resovia zremisowała u siebie z Błękitnymi Stargard (1:1), a Olimpia podzieliła się punktami na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola (2:2).

Przed meczem trudno było wskazać faworyta, niestety, w wyjściowym składzie Olimpii zabrakło Tomasza Sedlewskiego, ale do gry powrócił Michał Miller, co okazało się strzałem w dziesiątkę.

Dla podopiecznych trenera Adama Noconia była to okazja do odbudowy zaufania wśród kibiców za wpadkę w Stalowej Woli, natomiast dla Resovii była to okazja do rewanżu za jesienną porażkę 0:1.

Elblążanie od początku narzucili swój styl gry, grając skrzydłami. Olimpia w pierwszej odsłonie meczu długimi okresami prowadziła grę. Już w 2. min groźnie zrobiło się pod bramką gości, kiedy to po dośrodkowaniu Michała Kiełtyki Michał Miller minął się z piłką. Kilka minut później z 19 metrów strzelał Cezary Demianiuk, ale niecelnie. W końcu ataki żółto-biało-niebieskich zakończyły się powodzeniem. W 22. min Michał Kuczałek zagrał do Kiełtyki, ten dośrodkował w pole karne na siódmy metr do Millera, który skierował piłkę głową do siatki.

Po stracie gola goście zaczęli śmielej atakować, no i cztery minuty później byli blisko zdobycia gola, ale strzał Dawida Kubowicza wyłapał dobrze usposobiony Sebastian Madejski. W pierwszej części spotkania było dużo walki, Resovia grała długimi podaniami i czyhała na błąd obrońców Olimpii.

Po przerwie w 49. min groźnie było pod bramką elblążan, ale piłka po uderzeniu Szymona Kalica minimalnie przeleciała obok słupka. Trzy minuty później elblążanie podwyższyli wynik na 2:0 - po rzucie wolnym Kamila Wengera piłkę przyjął Przemysław Brychlik, zagrał w pole bramkowe do Millera, a ten wepchnął ją z dwóch metrów do siatki. Zdawało się, że od tego momentu mecz będzie pod kontrolą gospodarzy, tak się jednak nie stało, bo w 58. min sfaulowany został przez Balewskiego Serhii Krykun i elblążanin ukarany został czerwoną kartką, w efekcie gospodarze musieli kończyć mecz w dziesiątkę. Osłabienie podopiecznych trenera Noconia wykorzystali goście, całym zespołem ruszając do ataków. Osiągnęli przewagę i w 80. min zdobyli kontaktowego gola po strzale z 18 metrów Maksymiliana Hebela. Po zdobyciu bramki jeszcze bardziej zwiększyły się ataki gości. Olimpia jednak grała konsekwentnie w obronie i na więcej rzeszowianom już nie pozwoliła.

— Było to ciężko wywalczone zwycięstwo, ale w pełni na te trzy punkty zasłużyliśmy. Cały zespół grał ambitnie i ofiarnie i za to mu dziękuję —powiedział po meczu trener Nocoń.

Fot. Marek Lewandowski

Cezary Demianiuk z Olimpii otoczony przez czterech piłkarzy z Rzeszowa

• Pozostałe wyniki: Lech II Poznań - Pogoń Siedlce 2:1, Garbarnia Kraków - Górnik Polkowice 4:0, Legionovia Legionowo - Elana Toruń 1:2, Stal Rzeszów - Widzew Łódź 0:0, Górnik Łęczna - Stal Stalowa Wola 1:2, Błękitni Stargard - Znicz Pruszków 4:3, Skra Częstochowa - GKS Katowice 1:0, Bytovia Bytów - Gryf Wejherowo 1:1.

Jerzy Kuczyński

PO 24 KOLEJKACH

1. Widzew	48	49:21
2. Katowice	44	41:25
3. Górnik Ł.	42	32:29
4. Resovia	42	43:23
5. Olimpia	**40**	**37:24**
6. Bytovia	37	34:33
7. Błękitni	35	37:38
8. Stal Rz.	34	39:33
9. Garbarnia	32	29:27
10. Lech II	32	30:32
11. Elana	32	32:32
12. Skra	31	20:32
13. Znicz	30	34:43
14. Górnik P.	30	39:32
15. Pogoń	30	34:38
16. Stal SW	28	27:37
17. Legionovia	16	20:44
18. Gryf	14	18:51

BENIAMINEK Z RYBNA ZREMISOWAŁ W LUBAWIE

PIŁKA NOŻNA\\\ Motor Lubawa, czwarty zespół IV ligi, w sparingu zremisował z Delfinem Rybno, beniaminkiem IV ligi, natomiast Jeziorak powróci do treningów 23 czerwca.

Muszę przyznać, że nie jest łatwo znaleźć w tym momencie sparingpartnera. Na szczęście takie mecze chce rozgrywać Delfin Rybno — przyznał trener Motoru Krzysztof Malinowski.

• Motor Lubawa — GSZS Delfin Rybno 1:1 (1:0)
1:0 — Sobolewski (20 k), **1:1** — Gerka (70, samobójczy)
MOTOR: Kościński (46 Piotrowicz) — Gerka (80 Goździejewski, 85 Sobolewski), Sobótka, Zasuwa (46 Zelmański), Ruciński (46 Rogożyński), Sobolewski (60 Diemishev), Diemishew (46 Korpalski), Goździejewski (46 Śnieżawski), Gajewski (46 Junior Bah), Olejniczak (46 Szymanski), Kuczyński (46 Ewertowski)

Lubawianie przygotowują się do czwartoligowego sezonu 2020/21, którego początek zaplanowano na 1 sierpnia. Motor — co przyznał jego szkoleniowiec — właściwie ma już kadrę zamkniętą.

— Być może jeszcze ktoś odejdzie, ale transferów do klubu już na pewno nie będzie — stwierdził Krzysztof Malinowski, którego zespół zremisował z beniaminkiem IV ligi.

Na bocznym boisku w Lubawie po pierwszej połowie gospodarze prowadzili 1:0 po bramce zdobytej z rzutu karnego przez Cezarego Sobolewskiego. — Później mieliśmy jeszcze kilka dogodnych okazji do podwyższenia prowadzenia, jednak brakowało skuteczności. Nie robimy jednak z tego wielkiego problemu, bo tak długa przerwa w rozgrywaniu meczów musiała wpłynąć na brak celnego oka pod bramką rywali — ocenił trener Malinowski.

Dobre okazje zmarnowali m.in. Łukasz Goździejewski i Sobolewski, z kolei przy strzale z głowy Denisa Diemishewa znakomitą interwencją popisał się bramkarz Delfina Mateusz Leśniewski.

— Mateusz bronił w przeszłości w naszych barwach, więc doskonale wiemy, jak jest wygimnastykowany, jednak to, co tym razem zrobił, przerosło nasze oczekiwania. Czegoś takiego jeszcze chyba nie widziałem: Denis uderzył z głowy z pięciu metrów wprost w dolny narożnik bramki, typowy strzał kontrujący po dośrodkowaniu. Piłka jeszcze po drodze odbiła się od mokrej murawy, teoretycznie uderzenie było zatem nie do obrony. Tymczasem Leśniewski zdołał się w ten róg rzucić i wybronić strzał. Ta interwencja mogła wzbudzić zachwyt — przyznał lubawski szkoleniowiec.

Fot. Mateusz Partyga

Ławka rezerwowych czwartoligowego Motoru Lubawa

W drugiej połowie lubawianie mieli jeszcze kilka dobrych okazji, jednak cały czas nie grzeszyli skutecznością (m.in. dwukrotnie Junior Bah). Za to goście niespodziewanie zdołali wyrównać, choć właściwie była to bramka samobójczą, bowiem piłka — zanim przekroczyła linię — odbiła się od interweniującego Damiana Gerki.

W kolejny piątek (12 czerwca) Motor rozegra rewanż — tym razem zespół z Lubawy pojedzie do Rybna, natomiast 19 czerwca zagra u siebie z GKS Wikielec, beniaminkiem III ligi. Pierwotnie GKS miał w tym terminie grać ze Stomilem II Olsztyn, jednak w związku z koniecznością zachowania reżimu sanitarnego przez pierwszy zespół z Olsztyna sparing został odwołany.

Inny plan na przygotowania do sezonu mają natomiast w Iławie. 4 czerwca piłkarze Jezioraka skończyli treningi i udali się na krótki urlop, z którego powrócą 23 czerwca.

— Praktycznie cały czas trenowaliśmy, a zajęcia skończyliśmy z teoretycznym końcem sezonu 2019/20. Muszę przyznać, że dawałem moim zawodnikom duże obciążenia, jednak jakoś przetrwali ten ciężki okres — z uśmiechem stwierdził trener Wojciech Figurski.

Iławianie czekają też na losowanie 1/4 finału Wojewódzkiego Pucharu Polski. Oprócz nich w grze pozostały jeszcze ekipy: Sokoła Ostróda, Kaczkana Huragana Morąg, Znicza Biała Piska, Stomilu II Olsztyn, Concordii Elbląg, Polonii Lidzbark Warmiński i Śniardw Orzysz.

zico

eprasa.pl b69b6e735b

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS

BAZA PKS W OSTRÓDZIE
ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

BAZA PKS W MRĄGOWIE
ul. Giżycka 7, 11-700 Mrągowo

DWORZEC PKS W MRĄGOWIE
ul. Kolejowa 2, 11-700 Mrągowo

BAZA PKS W PRZASNYSZU
ul. Szosa Ciechanowska 4, 06-300 Przasnysz

BAZA PKS W OSTROŁĘCE
ul. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki" 1, 07-412 Ostrołęka

BAZA PKS W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM
ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

DWORZEC PKS W DZIAŁDOWIE
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 34, 13-200 Działdowo

Więcej informacji na temat nieruchomości:
www.mobilis.pl/nieruchomosci oraz **tel. 795 490 578**

REKLAMA

29420stzo-A-G

przetarg

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został pierwszy przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość oznaczoną nr. 4/68, o powierzchni 0,1139 ha, zabudowaną budynkiem gospodarczym (byłej kuźni), położoną w obrębie geodezyjnym Krupin – Jelonki Gmina Rychliki, wpisaną do KW nr EL1E/00076212/5.

Przetarg odbędzie się 15 lipca 2020 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. 4.

Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu: 38 669,00 zł netto (słownie: trzydzieści osiem tysięcy sześćset sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100 netto).

Wadium: 4000,00 zł.

Do wylicytowanej w przetargu ceny doliczony zostanie należny podatek VAT, zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2020 roku, poz. 106).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest: wpłata wadium w pieniądzu w kasie UG Rychliki lub na rachunek bankowy UG Rychliki nr 95 8313 0009 0000 0374 3000 0030, Braniewsko-Pasłęcki Bank Spółdzielczy zs. w Pasłęku, w terminie do 10.07.2020 r.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach, na tablicy ogłoszeń sołectwa Krupin – Kiersity. Treść ogłoszenia do pobrania ze strony internetowej Gminy Rychliki: www.rychliki.pl. i strony internetowej BIP Rychliki: http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2A, tel. (055) 248-81-50 wew. 29 (w godzinach pracy urzędu 7.15-15.15 od poniedziałku do piątku), e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl.

Nieruchomość można oglądać w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

29620see1-B-G

Szukaj nas na Facebooku GAZETA OLSZTYŃSKA.

www.facebook.com/GazetaOlsztynska/

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ W 28. kolejce PKO Ekstraklasy przełamała się wreszcie Pogoń, która po golu Kamila Drygasa pokonała u siebie Cracovię. Dzięki pierwszej wygranej od 21. kolejki (później były trzy remisy i trzy porażki), „Portowcy" awansowali na trzecie miejsce w tabeli, spychając z „pudła" Śląsk. Z kolei dla Cracovii była to już szósta z rzędu ligowa przegrana! Wrocławski Śląsk mógł wczoraj wrócić na trzecią pozycję w tabeli, jednak przegrał w Gdyni z broniącą się przed spadkiem Arką, która jeszcze do 82. minuty przegrywała 0:1, ale popisała się skutecznym finiszem. A propos gry do końca, to taką zaprezentowali też piłkarze innych drużyn, żeby wymienić broniącego tytułu Piasta, który nie rezygnuje z pościgu za liderującą Legią. Gliwiczanie przegrywali w Kielcach od 14. min, ale w ciągu 11 minut drugiej połowy całkowicie odwrócili losy tego spotkania.
Jeszcze efektowniejsza pogoń za wynikiem stały się udziałem Jagiellonii, która przegrywała już 0:2 z Wisłą Płock, ale w doliczonym czasie gry uratowała punkt (pierwsze trafienie Jakova Puljicia w ekipie z Podlasia), a także Lecha, który z 1:3 do przerwy wyciągnął wynik w Lubinie na 3:3. Mimo prowadzenia, zwycięstw nie udało się dowieźć do końca ani coraz szybciej dryfującemu w stronę Fortuna 1. Ligi ŁKS-owi (1:1 w Bełchatowie z Rakowem), ani Górnikowi, który zamiast szóstej z rzędu wygranej w Zabrzu, musiał się pogodzić ze stratą punktów z Lechią (z 2:0 do 2:2).

• **28. kolejka:** Arka Gdynia — Śląsk Wrocław 2:1 (Danch 82, Vejinović 90 — Chrapek 12 k); Raków Częstochowa — ŁKS Łódź 1:1 (Jach 49 — Gracia 32); Górnik Zabrze — Lechia Gdańsk 2:2 (Jirka 19, 66 — Zwoliński 79, 87); Zagłębie Lubin — Lech Poznań 3:3 (Starzyński 8 k, 40 k, Živec 26 — Gytkjaer 21, Kamiński 76, Dani Ramírez 88 k); Jagiellonia Białystok — Wisła Płock 2:2 (Bida 67, Puljić 90 — Sheridan 29, Furman 61 k); Korona Kielce — Piast Gliwice 1:2 (Forsell 14 — Milewski 65, Jorge Felix 76); cz. kartka: Żubrowski (27, Korona, za drugą żółtą); Pogoń Szczecin — Cracovia 1:0 (Drygas 64); cz. kartka: Helik (90+3, Cracovia, za drugą żółtą). Mecz Wisła Kraków — Legia Warszawa zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety.

Fot. wikipedia.org

Robert Lewandowski

PKO EKSTRAKLASA

1. Legia*	54	55:26
2. Piast	49	34:26
3. Pogoń	44	28:26
4. Śląsk	43	35:30
5. Lech	43	48:29
6. Cracovia	42	35:27
7. Lechia	42	38:38
8. Jagiellonia	41	38:37
9. Zagłębie	37	47:43
10. Górnik	37	37:38
11. Raków	37	33:38
12. Wisła P.	37	35:47
13. Wisła K.*	31	33:42
14. Korona	29	20:33
15. Arka	25	25:41
16. ŁKS Łódź	20	25:45

* mecz mniej

Rys. Zbigniew Piszczako

• Na szczycie Bundesligi bez zmian: zmierzający po ósmy z rzędu (!) tytuł mistrzowski Bayern pokonał na wyjeździe Bayer Leverkusen (4:2), utrzymując siedmiopunktową przewagę nad Borussią Dortmund. Ostatniego gola dla Bawarczyków strzelił niezawodny Robert Lewandowski, dla którego jest to już 30. ligowe trafienie w tym sezonie oraz 44. bramka zdobyta we wszystkich rozgrywkach! Mało tego, jest to również jubileuszowy 400. gol strzelony w klubowej karierze Polaka, przy czym składają się na to: 235 bramek w Bayernie, 103 w Borussii Dortmund, 41 w Lechu Poznań oraz 21 trafień w Zniczu Pruszków, gdzie „Lewy" zaczynał swoją przygodę z profesjonalną piłką.
A wracając jeszcze do 30 goli w Bundeslidze, jest to wyrównanie rekordowych osiągnięć Lewandowskiego z sezonów 2015/16 i 2016/17.
Na nowy rekord trzeba będzie jednak poczekać co najmniej do 32. kolejki, bo w najbliższej — kiedy do Monachium zjedzie walcząca o Ligę Mistrzów Borussia Moenchengladbach — polski napastnik nie zagra. Zresztą, tak jak inny z asów Bayernu, Thomas Mueller (aż 20 asyst w tych rozgrywkach Bundesligi). Obaj panowie w najbliższą sobotę będą pauzować za nadmiar żółtych kartek...
Wynik w Monachium ustalił Florian Wirtz z Bayeru, który w wieku 17 lat i 34 dni został w ten sposób najmłodszym zdobywcą bramki w historii Bundesligi. Dotychczasowy rekord należał od 2005 roku do Nuriego Sahina, wówczas z Borussii Dortmund, który wpisał się na listę strzelców, mając 17 lat, 2 miesiące i 21 dni.
W innych meczach 30. kolejki m.in. Dortmund Łukasza Piszczka wygrał z Herthą Berlin (Krzysztof Piątek grał od 62. min), Union Berlin Łukasza Gikiewicza podzielił się punktami z Schalke 04, a Fortuna Duesseldorf zremisowała z Hoffenheim 2:2. Pierwszy, na razie tylko siedmiominutowy, występ po kontuzji kolana zanotował w tym ostatnim spotkaniu Dawid Kownacki z Fortuny.

30. kolejka: Bayer Leverkusen — Bayern Monachium 2:4 (Lucas Alario 10, Wirtz 88 — Coman 27, Goretzka 42, Gnabry 45, Lewandowski 66); Borussia Dortmund — Hertha Berlin 1:0 (Can 58); SC Freiburg — Borussia M'gladbach 1:0; Eintracht Frankfurt — 1. FSV Mainz 0:2; Fortuna Duesseldorf — TSG 1899 Hoffenheim 2:2; RB Lipsk — Paderborn 07 1:1; Bayer Leverkusen — Bayern Monachium 2:4; Borussia Dortmund — Hertha Berlin 1:0; Werder Brema — VfL Wolfsburg 0:1; 1. FC Union Berlin — Schalke 04 Gelsenkirchen 1:1. Mecz FC Augsburg — FC Koeln zakończył się już po oddaniu gazety do druku.

BUNDESLIGA

1. Bayern	70	90:30
2. Dortmund	63	81:35
3. RB Lipsk	59	75:32
4. M'gladbach	56	57:36
5. Leverkusen	56	56:40
6. Hoffenheim	43	42:50
7. Wolfsburg*	42	41:36
8. Freiburg	41	39:41
9. Hertha	38	43:51
10. Schalke*	37	34:46
11. Eintracht	35	49:55
12. Koeln*	34	46:56
13. Augsburg*	31	40:56
14. Union*	31	34:52
15. Mainz	31	39:62
16. Fortuna	28	33:60
17. Werder*	25	30:62
18. Paderborn	20	33:62

SPORT W TV\\\ **Snooker.** Turniej Championship League, faza grupowa (16, Eurosport 1)
• **Piłka nożna.** 2. liga niemiecka: Hamburger SV — Holstein Kiel (20.25, Eleven Sports 1); Magazyn Fortuna 1. ligi (20.40, Polsat Sport).

pes

eprasa.pl b69b6e735b

STOMIL SOSNOWCA ZNOWU NIE ZDOBYŁ

I LIGA PIŁKARSKA\\\ Przed meczem w Sosnowcu olsztynianie byli na 14. miejscu, ale mieli tylko 4 punkty straty do miejsca barażowego. Dzięki zwycięstwu podopieczni Piotra Zajączkowskiego mogli awansować nawet na 8. pozycję. Niestety, przegrali.

• Zagłębie Sosnowiec — Stomil Olsztyn 2:1 (1:0)
1:0 — Karbowy (36), **1:1** — Sobczak (60 k), **2:1** — Piasecki (62)
STOMIL: Skiba — Szota, Biedrzycki, Mosakowski, Straus — Molloy (64 Carolina), Tecław (50 Hajda), Pałaszewski, Lech (69 Hinokio), Gancarczyk — Sobczak

Fot. Paweł Piekutowski

Po porażce w Sosnowcu olsztynianie pozostali na 14. miejscu w tabeli I ligi

Olsztynianie, którzy musieli zagrać bez wykluczonego za kartki Bucholca oraz przeziębionego Siemaszki, zaczęli z animuszem i w 5. min Lech, Sobczak i Gancarczyk przeprowadzili akcję, po której ten ostatni z kilku metrów umieścił piłkę w siatce. Niestety, podający Sobczak był na spalonym. Chwilę później gola mogli, a nawet powinni, zdobyć gospodarze, ale Piasecki z 8 metrów strzelił wprost w Skibę. Dwie minuty później ten sam zawodnik, znowu po dośrodkowaniu Małeckiego z lewej strony, po uderzeniu głową posłał piłkę nad porzeczką. W rewanżu główkował Eric Molloy, lecz piłka przeleciała dość daleko od słupka. W 19. min z rzutu wolnego szczęścia szukał Gancarczyk, ale jego strzał też był niecelny.

Generalnie mecz mógł się podobać, oba zespoły myślały o zwycięstwie, więc akcje przenosiły się od jednego pola karnego do drugiego. Stomilowcy byli aktywni w ataku, a zarazem czujni w obronie, gdzie musieli jednak cały czas uważać na Małeckiego, który jesienią w Olsztynie zdobył dwa gole (Zagłębie wygrało wtedy 3:1). Groźnych sytuacji jednak nie było, jedynie w 29. min Gancarczyk znowu spróbował szczęścia, ale jego strzał przestraszył tylko stado ptaków, przelatujące na dużej wysokości nad stadionem. Jednak minutę później Stomil mógł wygrywać, bo w pole karne wpadł Sobczak i — mimo asysty obrońcy — zdołał groźnie strzelić, niestety, Chorążka, debiutujący w I lidze bramkarz Zagłębia, nie dał się zaskoczyć. Z kolei w 36. min dwukrotnie uderzył Lech: za pierwszym razem wyszło z tego... podanie, a z drugą próbą łatwo poradził sobie bramkarz.

Stomil uzyskał niewielką przewagę, lecz w 36. min prowadzenie objęli sosnowiczanie: 25 metrów od bramki piłkę dostał niepilnowany Karbowy i popisał się zaskakującą „bombą" w okienko bramki. A po chwili mogło być już 2:0, bowiem Małecki trafił w poprzeczkę.

Po przerwie olsztynianie natychmiast rzucili się do odrabiania strat, ale w 48. min Zagłębie mogło prowadzić 2:0 — tak się jednak nie stało dzięki udanej interwencji Skiby. Po chwili przed kolejną szansą stanął Piasecki, całe szczęście znowu jej nie wykorzystał. Zemściło się to w 60. min, gdy w polu karnym Zagłębia sfaulowany został Sobczak, który po chwili pewnie wykorzystał jedenastkę.

Niestety, radość z remisu trwała tylko kilkadziesiąt sekund, bo po wznowieniu gry gospodarze wyprowadzili akcję, którą celną główką wykończył Piasecki.

Trener Zajączkowski natychmiast zareagował, dokonując drugiej zmiany (Carolina zastąpił Molloya), ale obraz gry się nie zmienił, bo Zagłębie mogło podwyższyć wynik, ale po ni to dośrodkowaniu, ni to strzale, piłka odbiła się od poprzeczki. Po chwili znowu groźnie uderzył Piasecki, ale tym razem górą był Skiba. Z kolei w 74. min trzeciego gola dla ekipy z Sosnowca mógł zdobyć doświadczony Pawłowski (17 występów w reprezentacji Polski), ale trafił w słupek, natomiast dobitka Małeckiego była bardzo niecelna.

W ostatnich minutach olsztynianie byli częściej przy piłce, wymieniali mnóstwo podań, ale dopiero w 89. min do wyrównania mógł doprowadzić Sobczak, jednak z jego strzałem poradził sobie bramkarz Zagłębia. Natomiast dwie minuty później Sobczakowi zabrakło kilku centymetrów, bo tym razem obił poprzeczkę.

W efekcie Stomil przegrał, w trzech ostatnich ligowych meczach zdobywając tylko jednego — i to z karnego — gola.

• Inne wyniki 24. kolejki: Wigry Suwałki — Miedź Legnica 1:1 Czułowski 77 — Mijušković 90), Stal Mielec — Puszcza Niepołomice 0:0, Chrobry Głogów — GKS Bełchatów 1:0 (Benedyczak 43), Warta Poznań — Olimpia Grudziądz 2:0 (Apolinarski 62, Boczek 75), Podbeskidzie Bielsko-Biała — Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:0 (Roginić 30), GKS Tychy — Chojniczanka Chojnice 1:2 (Lewicki 66 — Mikołajczak 40, 69), Sandecja Nowy Sącz — Radomiak Radom 1:2 (Gabrych 61 — Makowski 20, Michalski 53), Odra Opole — GKS Jastrzębie 1:2 (Piech 52 — Ali 66, Janasik 84 s).

ARTUR DRYHYNYCZ

PO 24 KOLEJKACH

1. Podbeskidzie	49	45:22
2. Warta	49	40:21
3. Stal	45	37:22
4. Radomiak	40	34:30
5. Jastrzębie	37	36:30
6. Miedź	35	36:33
7. Olimpia	34	37:40
8. Zagłębie	33	36:38
9. Nieciecza	32	33:25
10. Sandecja	32	37:39
11. GKS Tychy	32	45:39
12. Chrobry	30	27:35
13. Puszcza	30	22:30
14. Stomil	**30**	**21:29**
15. Bełchatów	25	24:32
16. Odra	24	20:31
17. Chojnice	22	33:47
18. Wigry	20	19:39

CZARNI RUDZIENICE CHCĄ AWANSOWAĆ DO OKRĘGÓWKI!

PIŁKA NOŻNA\\\ Trwa zamieszanie po wstępnej decyzji WMZPN, zgodnie z którą sześć klubów okręgówki i klasy A straciło szansę awansu. Czarni Rudzienice napisali w tej sprawie do związku.

Jako pierwszy za wicemistrzami klasy A i okręgówki ujął się Ryszard Sosnowicz. Były wiceprezes Stomilu Olsztyn uznał, że — w związku z przedwczesnym zakończeniem sezonu — te sześć zespołów powinno otrzymać promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. Teraz głos zabrali działacze Czarnych Rudzienice, jednego z zainteresowanych klubów, którzy w tej sprawie wysłali pismo do Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej. Oto jego treść:

W związku z pojawieniem się komunikatu Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej o zakończeniu sezonu 2019/20 IV ligi oraz klas niższych ze względu na epidemię koronawirusa oraz podjęciu decyzji w sprawie awansów oraz braku spadków w wyżej wymienionym sezonie, pomimo nie rozegrania wszystkich zaplanowanych kolejek. Klub Czarni Rudzienice, który w swojej grupie (A klasa, grupa 4) zajął drugie miejsce premiowane grą w barażach o klasę okręgową zgodnie z regulaminem rozgrywek 2019/20, które ze względów oczywistych się nie odbędą, zwraca się z pytaniem w imieniu swoim oraz trzech innych klubów znajdujących się w podobnej sytuacji i zainteresowanych sprawą: klasa A, grupa 1 — Pogoń Banie Mazurskie, klasa okręgowa, grupa 1 — Rominta Gołdap, klasa okręgowa, grupa 2 — Olimpia Olsztynek (Zatoka II Braniewo, Leśnik Nowe Ramuki brak odzewu w sprawie — te dwa kluby też zajęły drugie miejsca w klasie A — red.): Dlaczego od następnego sezonu nie wystąpimy w wyższych ligach dzięki zajęciu miejsca barażowego dającego możliwość walki o awans? Uważamy, że skoro nie ma spadków, co jest swojego rodzaju ukłonem w stronę klubów zagrożonych taką sytuacją, to powinniśmy otrzymać szansę gry w wyższej lidze, co byłoby swoistą nagrodą za trud zawodników włożony w sportową walkę, której, niestety, nie dano im dokończyć na boisku, oraz działaczy tych klubów, którzy swoją pracą i działaniami również przyczynili się po części do miejsca, w którym kluby obecnie się znalazły. Wiemy też, że w niektórych wojewódzkich związkach zrezygnowano z baraży, a drużyny, które miały w nich uczestniczyć, prolongowano do wyższych klas rozgrywkowych (np. Wielkopolski ZPN), w innych natomiast planowane jest podjęcie stosownych uchwał przez zarządy, żeby sprawy awansów były jasne i klarowne. Prosimy o sprawiedliwe rozpatrzenie tego pisma i sytuacji tych klubów, którym koronawirus nie pozwolił w sportowy sposób wywalczyć i udowodnić, że zasłużyli na ten awans, po prostu zatrzymał ich w połowie założonego celu. Nagradzajcie pracę i wyniki sportowe, niech zwycięża duch sportowej rywalizacji.

Z poważaniem LKS Czarni Rudzienice oraz kluby zainteresowane

eprasa.pl b69b6e735b

KONGRES PRZYSZŁOŚCI SPOTKAJMY SIĘ ONLINE!

09 06 2020

KongresPrzyszlosci
Zapraszamy od godz. 11.00

MODUŁ 1:
DOBRE PRAKTYKI SAMORZĄDOWE W CZASIE PANDEMII
GODZ.: 11:00-12:00

MODERATOR
Igor Hrywna – redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej"

PRELEGENT
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

PRELEGENT
Tomasz Andrukiewicz
Prezydent Ełku

PRELEGENT
Maciej Wróbel
Z-ca Burmistrza Kętrzyna

PRELEGENT
Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka

PRELEGENT
Daniel Zadworny
Wójt Gminy Dywity

MODUŁ 2:
ZDALNE ŻYCIE – NAUKA, PRACA I PROWADZENIE BIZNESU ONLINE!
GODZ.: 12:00-13:00

MODERATOR
Dr hab. **Piotr Gawliczek**, prof. UWM

PRELEGENT
dr hab. **Urszula Doliwa**, prof. UWM

PRELEGENT
Danuta Pietraszkiewicz

PRELEGENT
Justyna Kowalczys

MODUŁ 3:
WIRTUALNA BANKOWOŚĆ
– ROZWIĄZANIA Z ZAKRESU ZDALNEJ OBSŁUGI KLIENTA
GODZ.: 13:00-14:00

PRELEGENT
Dorota Seń
Dyrektor Biura Virtual Branch w BNP Paribas Bank Polska S.A.

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

ORGANIZATOR
GRUPA WM

PATRONAT HONOROWY
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO GUSTAW MAREK BRZEZIN

PARTNER
BNP PARIBAS

312200TBS-B-K

eprasa.pl b69b6e735b